

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 4-50
z dostawą do domu . . zł. 4-80
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4-80
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadzwyczajnych i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, datki gospodarczy, paski w tablicie gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kapno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.600. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-22.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys

Wina, wódki, likiery i wszelkie towary świąteczne najtaniej sprzedaje i wysyła F-a „ZAKOPANE“, Lwów.

10900n

Upadek rządu Marxa.

==□==

Nieznanemu bliżej układu sił stronnictw w Reichstagu berlińskim dziwnym musiał się wydać fakt upadku rządu dr. Marxa bezpośrednio po nowym triumfalnym powrocie p. Stresemanna z Genewy. Zdawałoby się bowiem, że stuprocentowy — jak go w Londynie nazwano — sukces Niemców w Genewie, spełnienie zasadniczego ich postulatu: zniesienie kontroli wojskowej nad Rzeszą — winno było rząd, który sukces ten wywalczył, niesłychanie wzmoocnić. Tymczasem niemal nazajutrz po przybyciu Stresemanna z Genewy t. zw. mała koalicja rządowa stronnictw środkowych, składająca się z niemieckiej partii ludowej (Stresemanna), centrum katolickiego (premiera Marxa) i demokratów (ministra Reichswehry Gesslera) została połączonymi głosami socjalistów i nacjonalistów obalona. Rząd Marxa po dał się do dymisji i w tym stanie ma urzędować w czasie przerwy świątecznej, podczas której ma zostać przygotowany nowy gabinet.

Jedną z pierwszych przyczyn przesilenia niemieckiego, to owa świetnie przez Benoit'a ochrzczona współczesna choroba rządów, pochodzących z wyborów „parlamentaritis“, polegająca na niezdolności wytworzenia trwałej i mocnej większości parlamentarnej. Stronnictwa środka w Niemczech są za słabe, aby taką większość wytworzyć, a nadto same wewnątrz siebie są targane walkami, jako że prawica partii ludowej jest zdecydowanie junkierska i nieistotnie tylko różniąc się od „Deutschnationale“, demokraci zaś (coraz słabsi naprawdę) wierni są republikańskiemu ustrojowi i chcieliby sprawować rządy przy pomocy socjalistów.

Istotnie też, tylko dzięki cichemu poparciu socjalistów, koalicja środka mogła się dotychczas utrzymać. Musiała upaść, gdy socjaliści tego poparcia odmówili. Do opozycji zaś wobec rządu Marxa skłoniła socjalistów obawa przed wzrostem wpływow nacjonalistycznych, które zwłaszcza po sukcesach na terenie zagranicznym niewątpliwie się ujawnia. Znany przywódca socjalistów niemieckich Scheidemann wystąpił 16 bm. z niezwykle ciężkim oskarżeniem Reichswehry, w której górują prądy, godzące wręcz w republikanizm, przygotowujące monarchję i odwet. To samooskarżenie niemieckie, będące zresztą niezwykle znamienym komentarzem do ostatniej uchwały genewskiej, znoszącej kontrolę wojskową nad Rzeszą, pociągnęło w następstwie votum nieufności, udzielone przez socjalistów rządowi i upadek tegoż. Do socjalistów bowiem, głoszących przeciw rządowi przyłączyli się — rzecz znamienna — nacjonalisci (również poza rządem pozostający). Dlaczego uczynili to? Najprawdopodobniej dlatego, ponieważ mają nadzieję, że koncepcja nowego rządu przesunie się na prawo, i że w nowym rządzie będą mogli używać jeszcze realniejszego od dotychczasowych wpływy. Uważają, że po ostatnich sukcesach i w obecnym położeniu międzynarodowym, moment psychologiczny dla ujęcia przez nich władzy zaistniał. Prasa

Sporne kwestje w rokowaniach handl. polsko-niemieckich.

Dalszy przebieg rokowań zależy od składu nowego rządu niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (zo) W związku z upadkiem gabinetu niemieckiego jak również ze zbliżającymi się świętami rokowania handlowe polsko-niemieckie uległy przerwie. Delegaci polscy do rokowań z Niemcami powrócili do Warszawy. Jak się dowiadujemy sytuacja w obecnej chwili przedstawia się następująco:

Polska domaga się w pierwszym rzędzie prawa przywozu do Niemiec zwierząt domowych i produktów hodowlanych, zaś delegacja niemiecka pod naciskiem sfer agrarnych nie chce dopuścić do importu zwierząt, natomiast zgadza się jedynie na przywóz mięsa, przyczem mięso to nie mogłoby

być dopuszczone do wolnego obrotu, lecz podlegałoby szeregowi przepisów sanitarnych niemieckich. Takie żądanie jest dla Polski niemożliwe do przyjęcia.

Drugim punktem wywołującym różnicę zdań jest sprawa importu drzewa. Niemcy godzą się jedynie na przywóz drzewa okragłego, a sprzeciwiają się importowi drzewa tartego, dowodząc, że może to odbić się ujemnie na ich tartakach.

Trzecim punktem spornym jest wreszcie import węgla.

Dalszy tok rokowań uzależniony jest od składu przyszłego rządu niemieckiego.

Nedorzeczne insynuacje.

Sowiety uważają Polskę za sprawcę zamachu na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (G) Korespondent „Kurierza Warszawskiego“ donosi z Berlina, iż prawie cała prasa cytując artykuł „Izwestia“, w którym dziennik wyraża przekonanie, że przy czyna całego przewrotu na Litwie leży w Polsce. Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu“ jest zdania że sowieckie koła polityczne liczą się z ekspansywnym dążeniem Piłsudskiego i możliwością, że Polska zgodziłaby się ewentualnie na przyznanie jej Litwy i Kłajpedy za odstąpienie Gdańska i Kurytarza gdańskiego. Być mo-

że, że i Niemcy, zdaniem korespondenta, oświadczą również gotowość do uregulowania w ten sposób raz na zawsze kwestji swych wschodnich granic. Odnoś się wrażenie, że korespondent „Berliner Tageblattu“ sofiklizuje się z temi sugestjami sowieckich kół rządowych. Kombinacje te były już niejednokrotnie w Berlinie poruszane i znalazły nawet oddźwięk wśród pewnej części kół miarodajnych.

Warszawa, 21. grudnia. (G) Donoszą z Paryża: Przykre wrażenie wy-

warły tu insynuacje sowieckie, skrupulatnie podane przez niektóre dzienniki paryskie, że zamach stanu na Litwie dokonany został przez Polskę według planów obmyślanych przez polski sztab generalny.

Z DNIA.

EXPOSE MIN. ZALESKIEGO W STYCZNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 stycznia. (zo) Na dzień 4 stycznia zostało zwołane posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem minister spraw zagranicznych p. Zaleski przedstawi obraz położenia międzynarodowego, a w szczególności rezultaty obrad genewskich. Obecnie w Sejmie zapanał już nastrój zupełnie świąteczny. O ile jeszcze w poniedziałek było trochę postów z powodu obrad Rady naczelnej PPS., o tyle już we wtorek wszyscy się roziechali. Życie w klubach zamiało już zupełnie.

KTO BĘDZIE PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI ANKIETOWEJ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (zo) Dotychczas jeszcze nie został wyznaczony przewodniczący komisji ankietowej o kosztach produkcji. Proponowano objęcie przewodnictwa prof. Hauswaldowi ten jednak odmówił. Wobec tego wymienionych jest kilka nazwisk między in. p. Andrzeja Wierzbickiego. — Nominacja prawdopodobnie nastąpi przed świętami. Ogólne kredyty wyznaczone na pierwsze trzy miesiące przyszłego roku na przeprowadzenie ankiety wynoszą 216.000 złp.

PRZERWA W ROKOWANIACH O POŻYCZKE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 grudnia. (zo) Jak się dowiadujemy rokowania o pożyczkę dla Polski z przedstawicielem koncernu amerykańskiego p. Fischerem z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia uległy chwilowemu zawieszeniu.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA NA ROZBUDOWE WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO.

Warszawa, 21 grudnia. (AW) „Kurier Czerwony“ donosi, że w Stanach Zjednoczonych toczą się obecnie z inicjatywą Rządu polskiego pertraktacje o pożyczkę 8 milj. dolarów na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego. Ze strony amerykańskiej prowadzi rokowania konsorejum inżyniersko-bankowe.

ULASKAWIENIE ROKIERA.

Warszawa, 21 grudnia. (AW) Prezydent Rzplitej na skutek przedstawienia Ministerstwa Sprawiedliwości podpisał dziś akt łaski dla Bohdana Ronikiera. W ten sposób Ronikier, któremu pozostała jeszcze do odbycia kara 3-letniego więzienia, odzyskał wolność.

nacjonalistyczna niemiecka też wyraźnie już dziś zapowiada, że nacjonalisci na gabinet lewicowy z socjalistami stanowczo się nie zgodzą. Szanse nacjonalistyczne tam są dziś większe, że socjaliści zrazili sobie mocno demokratów przez zaatakowanie ministra z ich łona, Gesslera, którego użyli jako powodu do obalenia rządu.

Zresztą — jak już wyżej powiedziano — sytuacja międzynarodowa raczej uprawdopodobnia zwiększenie monarchistycznych i odwetowych wpływów w Niemczech, aniżeli republikańskich i socjalistycznych. I dlatego — kto wie — czy nie stoimy przed jakimś kryptojunkierskim rządem w Niemczech. Moment, który socjaliści wybrali do obalenia rządów, niewydaje się z punktu widzenia ich interesów dogodny.

Ze stanowiska partyjnego układu sił w Reichstagu — rozwiązanie przesilenia niemieckiego jest niewątpliwie bardzo trudne. O stworzeniu jawnej, jednolitej i zwartej koalicji „centroprawu“ dziś jeszcze mówić nie można, tak samo a właściwie jeszcze trudniej mówić o „centrolewicie“. Pozostaje więc albo personalnie zmieniony rząd na tych samych podstawach partyjnych, co dotychczas, albo gabinet czysto fachowy, albo, kry-

tonacjonalistyczny. W każdej z tych koncepcyj osoba p. Stresemann, jako ministra spraw zagranicznych zostanie utrzymana. O zmianie w kierownictwie polityką zagraniczną, gdy p. Stresemann okazał się godnym ucznieniem Bismarcka — mowy niema. Pozostaje jeszcze możliwość rozwiązania Reichstagu i nowych wyborów — bardzo mało jednak prawdopodobna.

Polska po żadnej z wyżej wymienionych koncepcyj zwrotu ku odpreżeniu stosunków z Berlinem spodziewać się nie może. Nastrój, który na tle zmian w polityce zagranicznej, w Niemczech obecnie panuje, jest wybitnie antypolski i zdecydowanie zmierzający ku zniszczeniu odnośnych kłauzul Traktatu Wersalskiego, nasze granice i nasz stan posiadania gwarantujących. Dowodem tego owe kolosalne zbrojenie niemieckie, o którym mówił wczorajszy artykuł na tem miejscu, autorewelacja p. Scheidemanna i ostatnia najświeższa wiadomość, że w Królewcu Niemcy przed okiem jeszcze funkcyjną komisji kontrolnej zdołali starym ukryć dwie eskadry tanków i masę broni, konstruowanej wedle najnowszego systemu.

Na kogo ta broń?

—36—

Polityka nowego rządu litewskiego.

Ryga, 21. grudnia. (PAT) Wska Agencja Telegraficzna donosi, że prof. Waldemaras przyjął wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych dzielnikarzy, znajdujących się obecnie w dużej liczbie w Kownie. Przyczyną obecnego stanu rzeczy — powiedział Waldemaras — szukać należy w stosunkach wewnętrznie politycznych obalonego rządu, który był oparty na sztucznych partyjnych kombinacjach. Opinia publiczna była zaniepokojona nadmiarem przywilejów, jakie były dane mniejszościom. Z drugiej strony skrajnym elementem była dana swoboda zajmowania się propagandą, która podważała byt państwa. Te elementy otwarcie przygotowywały się do zagarnięcia władzy państwowej w swe ręce. Wobec faktu, że na Litwie znajduje się znaczna ilość tych elementów, roboty ich wzbudzały podejrzenie, że przygotowywane powstanie mogłoby być pretekstem dla Polski do interwencji na Litwie. Wszyscy, którzy znają stosunki na Litwie są przekonani, że komunistom nigdy nie udało się utrzymać przy władzy. Z drugiej jednak strony gdyby komuniści podjęli próbę wypuszczenia bolszewików na Litwę, wówczas i Polska winieszałaby się w to. Wszyscy wiedzą, że w roku 1920 Polska odstąpiła Litwie jej stolicę Wilno. Zamach Żeligowskiego załamanym w roku 1920 odebrał Litwie Wilno.

Obecnie w Polsce znalazł się u władzy Piłsudski, i teraz jeszcze marzy o przyłączeniu Litwy do Polski. Rząd Szelewiciusa otwarcie tolerował działalność bolszewicką na Litwie. Można mu było zarzucić uprawianie kierownictwa. W ciągu ostatnich tygodni, kiedy przygotowywano bolszewizm, stało się oczywiste, że rząd nie robi, aby zapobiec tej akcji. Przeciwnie, tracił on autorytet w oczach narodu. Litewska armia zawsze z wielką uwagą śledziła niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Polski. Groźba polskiej interwencji zarysowała się wyraźnie i wówczas armia postanowiła wystąpić aktywnie.

Ponadto były jeszcze i inne powody, które przyczyniły się do wybuchu powstania, a mianowicie korupcja, bezrobocie, wreszcie barzliwość, jaka się przejawiała w całej polityce rządu.

Przechodząc do omawiania polityki zewnętrznej, Waldemaras podkreślił, że w tym kierunku zmiany będą daleko mniejsze niżeli w dziedzinie polityki wewnętrznej. Przewrót będzie miał także dość doniosłe konsekwencje, o ile chodzi o litewsko-polskie wzajemne stosunki. Polacy będą musieli wyrzec się metod, których dotychczas się trzymali i szukać nowych dróg, któreby prowadziły ku porozumieniu z Litwą. Żądania Litwy, które były postawione Polsce, już wcześniej, są minimalne i nowy rząd ich zmieni nie może. Prowadzone z Polską rokowania dowiodły, że Polska życzeń litewskich uwzględnić nie chce. Głos ma obecnie Polska.

Stosunki z Niemcami pozostają bez zmian.

Co się tyczy rokowań handlowych, prowadzonych w Moskwie, to na razie nie konkretnego w tej sprawie powiedzieć nie można, gdyż nie wiadomo, w jakim stanie te rokowania obecnie się znajdują.

Dalej Waldemaras powiedział: Rosja i Polska nie mogą być przyjaciółmi. Dlatego też Litwa powinna stanąć po stronie Rosji. Interesy Litwy i Estonii różnią się od interesów Litwy. Dlatego jest rzeczą naturalną, że oba te kraje już od samego początku kroczyły tą samą drogą co i Polska. Ale kto idzie do Warszawy — podkreślił Waldemaras — ten nie może liczyć na Litwę. Może być co prawda mo-

KINO „LEW” Dziś w środę poraz ostatni **KINO „LEW”**
doskonała komedja z Coleen Moore w głównej roli p. t. **„URWISZ”**
W czwartek kino zamknięte z powodu nadzwyczajnej próby z obrazu „Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II oraz zabójstwo Rasputina.

Pierwszorzędna Restauracja i Pokoje do śniadań

Bronisława Górskiego

PL. MARJACKI 9. poleca wszelkie TELEFON 31-50.

delikatesy, wina, wódki, likiery oraz znane wszystkie kim wyborowe

Piwo Okocimskie

Codziennie Koncert pierwszorzędnej orkiestry salonowej.

wa o zbliżeniu gospodarczym między Litwą a Polską, jednak nie w tak znacznej mierze, jak się tego niejednokrotnie oczekuje. Również o ile chodzi o stosunki gospodarcze z państwami bałtyckimi, nie można oczekiwać nadzwyczajnego zbliżenia, ponieważ stosunki gospodarcze znajdują się w ścisłym związku z politycznymi.

Na pytanie, czy nie grozi Litwie niebezpieczeństwo ze strony Rosji, premier odpowiedział, że to zagadnienie ma charakter teoretyczny. Być może, że kiedyś taka groźba zaistnieje, lecz w danej chwili mamy do czynienia z większą groźbą ze strony Polski, i z tą groźbą należy się liczyć w pierwszym rzędzie.

Skarb St. Zjednoczonych okradziony na miliony dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (G) Donoszą z Nowego Jorku: „New - YORK-Herald” podaje, że generalny kontroler przedstawił p. Coolidge sprawozdanie, w którym oświadczył, że część majątku, należącego do poddanych wrogich państw z czasów woj-

ny została ze skarbu usunięta i skradziona. Szkody sięgają milionów dolarów. Sprawozdanie zawiera ponadto jeszcze cały szereg nadużyć. Senator Borah zapowiedział po Świętach rozpoczęcie w tej sprawie śledztwa.

Należy położyć kres niedorzecznym plotkom.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. grudnia. (G) „Kurier Warszawski” zamieszcza artykuł p. t. „Pogłoski i kombinacje”, w którym pisze: Wymieniona korespondencja „Berliner Tageblatt”, cytowana w dzisiejszym telegramie naszego korespondenta berlińskiego, nie stanowi ani nowości, ani jego własności. Po umysłach Niemiec, błaka się nie od dzisiaj idea przyznania Litwy i Kłajpedy Polsce za odstąpienie Gdańska i Korytarza pomorskiego. Wiadomo też, że myśl tej transakcji podniósł „Times”, a germański „Manchester Guardian” znalazł nieoczekiwane życzyliwie tony dla Polski, ponieważ sądził, że może teraz utworzyła się koniunktura, sprzyjająca takiej ofercie niderlandzkiej, zaspokajającej imperialistyczne apetyty niemieckie, jednocześnie obdarzającej Państwo Polskie nową irrydencją. I tutaj zatem jedynie szybka interwencja naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mogłaby położyć kres różnym niegodziwym kombinacjom, szerzącym niepokój we wschodniej Europie, a zarazem podtrzymującym nadzieję Nie-

miec, co do możliwości zmian terytorjalnych, ustanowionych traktatami pokojowymi. Powinny się znaleźć jakaś forma dyplomatyczna do tego, żeby oświadczyć jasno i stanowczo, że nie można pomyśleć takiego Rządu polskiego, któryby mógł spokojnie wysłuchiwać podobnie niedorzecznych i szalonych pomysłów. Oświadczenie takie nabrałoby znaczniejszej siły dopiero wtedy, gdyby się stwierdziło z całą stanowczością, iż Polska uważa istnienie niepodległości Litwy za trwały cel swej polityki, z którym łączy się realizacja i stały interes Państwa Polskiego. Jeżeli dyplomacja nasza nie potrafi przerwać krążących pogłosek, to wtedy utrwała się nie tylko bardzo nieprzychylnie Polsce nastroje, pomimo jej stanowiska zrównoważonego i lojalnego, lecz również i przekonanie, że stosunki w tej części Europy są wciąż jeszcze płynne i nadające się do zmian, oraz znajduje usprawiedliwienie spekulacja niemiecka, nerwowość rosyjska i obawy państw bałtyckich.

Powstanie Obrzu Wielkiej Polski we Lwowie.

Lwów, 22. grudnia.

(*) Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem na zaproszenie lwowskiego oboźnego OWP, dra Uhmy odbyło się w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza pierwsze we Lwowie zebranie informacyjne Obozu Wielkiej Polski. Na zebranie przybyło kilkaset osób z różnych sfer społeczeństwa. Zebranie zaczęło krótkim referatem oboźny dr Uhmy, po-

wołując na sekretarza p. Lachowskiego. Drugi referat wygłosił dr. Stahl. Przemówienia były żywo oklaskiwane, przyczem podczas, gdy mówcy wspominali o przewodcy OWP, urządzono owację na cześć Romana Dmowskiego. Natychmiast po zebraniu odbyła się większość zgromadzonych złożyła deklaracje członkowskie O. W. P.

ZAKAZ WYWOZU ZBOŻA.

Warszawa, 21. grudnia. (AW) Odbyło się tu pierwsze posiedzenie opiniodawczej Komisji rolnej przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. Jednomyślnie uchwalono wyrazić opinię przeciwną zakazowi wywozu zboża. Na prezesa komisji powołano posła Poniatowskiego.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podarki na Gwiazdkę!

Torabki damskie, Necessery, Portgele, Portmonetki, Papierośnice i wszelkie wyroby skórzane poleca

„NERPA”

Lwów, ul. Legionów 17.

11261n

Sprostowanie.

W związku z pojawianiem się periodycznie notatek w prasie stołecznej oraz dzielnicowej w sprawie udzielonej JWP. Arturowi hr. Potockiemu w swoim czasie przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych pożyczki, stwierdza się, że pożyczkę tę uzyskał hr. Potocki na podstawie jednomyślnej uchwały Wydziału Rady z dnia 28 maja 1925 r., zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu w drodze ustawowo przewidzianej, a to w myśl przepisu § 41 ustawy o P. D. U. W. za zabezpieczeniem hipotecznym.

Pożyczka ta nie mogła być wykorzystaną, albowiem została zwróconą z odsetkami i przynależnościami przed terminem zapłaty ustalonym w skrypcie dłużnym z dnia 1 czerwca 1925 r.

Nadto stwierdzamy, że z udzielenia pożyczki powyższej odniosła korzyści przedewszystkiem instytucja, która pożyczki udzieliła, gdyż wzamian ubezpieczono w P. D. U. W. wszelkie zakłady fabryczne i budynki stanowiące własność hr. Potockiego, a nie podlegające przymusowi ubezpieczeniowemu.

W końcu stwierdza się, że nieprawdą jest jakoby pożyczka została zaciągniętą w związku z nabyciem przez hr. Potockiego udziału w Spółce „Bitków-Pasieczna”, albowiem prawdą jest, że hr. Potocki był współwłaścicielem wyżej wymienionej Spółki na długi czas przed terminem wniesienia podania o pożyczkę do P. D. U. W.

11351n

Wszelkie inne wersje należy traktować jako kłamliwe i fantastyczne wymysły osobników złej woli, obliczone na wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Administracja Dóbr i Zakładów przemysłowych Artura hr. Potockiego w Buczaczu.

+

WŁADYSŁAW OSTOJA

Janiszewski

notariusz w Drohobyczu,

zmarł w Panu, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 20 grudnia 1926 roku w 86 roku życia.

Przewieczienie zwłok z domu żałoby na dworzec główny odbędzie się dnia 22 grudnia 1926 r. o godzinie 2 po poł., zaś pogrzeb odbędzie się w Brodach, dnia 23 grudnia 1926 r., o godzinie 11 przed południem.

Synowie, Wnuczka, Siostrzeńce.

POSTULATY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (zo) We wtorek minister pracy przyjął przedstawicieli Centralnego Związku pracowników umysłowych, którzy złożyli mu memoriał w sprawie przyznania większej ilości miejsc w komisji opiniodawczej. Minister przyrzekł żądanie to poprzeć.

ZWYŻKA PŁAC ROBOTNIKÓW ŻELAZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (zo) Robotnicy hut żelaznych w Zagłębiu Dąbrowskiem na Górnym Śląsku otrzymali 5 proc. wyższkę od 1 grudnia w związku z tem spodziewane jest podwyższenie żelaza.

BACZEWSKIEGO LIKIER Y:

ABRICOTINE

BANAN

CHERRY

CURACAO tripl sec

GRITTE

MENTHE GLACIALE

ORANGE SEC SEC

ANTIQUE

SOVERAIN

11271t

PRZECIWKO USTAWIE O WALCE Z LICHWĄ MIESZKANIOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (zo) Jak wiadomo ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje ustawę o walce z lichwą mieszkaniową i handlem z mieszkaniami. Do ministerstwa spraw wewnętrznych zgłosiła się delegacja właścicieli nieruchomości i złożyła oświadczenie, skierowane przeciwko tej ustawie. Minister oświadczył, że chociaż prace nad ustawą nie ulegną przerwie, to jednakże w odpowiednim momencie ministerstwo zasięgnie również opinii właścicieli nieruchomości.

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W SZCZECINIE.

Warszawa. 21 grudnia. (AW) W Szczecinie nad Odrą odbyły się wieczór demonstracje bezrobotnych przed magistratem. Gdy magistrat odrzucił postulaty bezrobotnych, tłum, śpiewając Marszłankę, ruszył ku ratuszowi. W starciu z policją raniono kilkanaście osób. Dokonano licznych aresztowań.

POPEŁNIŁ 41 MORDERSTW.

Moskwa. 21 grudnia. (AW) Donoszą tu z Rostowa nad Donem, iż aresztowano tam dorożkarza Wałdawa, oskarżonego o 41 morderstw przeważnie połączonych z ograbieniem ofiary.

PRZESILENIE RZADOWE W JU- GOSŁAWJI.

Białogród. 21 grudnia. (PAT.) Po bezskutecznych rokowaniach ze stron nictwami Uzunowicz złożył mandat utworzenia nowego rządu. Król powierzył przywódcy demokratów Dawidowiczowi utworzenie gabinetu koncentracyjnego lub gabinetu opartego na szerokiej koalicji.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA- NIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

Stresemann zapowiada dalszą ofensywę polityczną.

Hamburg. 21 grudnia. (PAT.) — W związku z odwiedzinami ministra Stresemanna w Hamburgu odbyło się wczoraj wieczór w sali ratusza uroczyste przyjęcie, na którym minister Stresemann wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do poruszonego przez mówców znaczenia, jakie posiadają ostatnie narady genewskie dla przyszłości Niemiec oświadczył między innymi:

W wyniku obrad genewskich udało się doprowadzić do załatwienia dwóch ważnych kwestii, które dotąd hamowały rozwój stosunków politycznych. Sprawami temi są: ustalenie terminu zniesienia kontroli wojskowej i ujęcie pełnomocnictw inwestycyjnych, przysługujących Lidze Narodów w ramach, które wynikają z obowiązującego poczucia sprawiedliwości sposobu tłumaczenia postanowień traktatowych.

Ze stanowiska Niemiec twierdzi mi

nister, musimy uważać to za postęp, że akcja rozbrojenia w takiej postaci w jakiej jesteśmy do niej na mocy traktatu wersalskiego zobowiązani ze wszystkich stron została uznana za przeprowadzoną. Jest to etap poważny, ale oczywiście tylko etap, bo przynajmniej otwarcie, że na dłuższy przeciąg czasu byłoby to niemożliwe i nie dałoby się pogodzić z równoprawieniem Niemiec w Lidze Narodów, gdyby nie krępując swobody zbrojeń chciano równocześnie jedynie państwu nakazywać całkowite rozbrojenie i kontrolować jednostronnie. Sprawę tę załatwić się musi w łączności z problemem ogólnego rozbrojenia i świat cały, zdaniem ministra, zrozumie, że Niemcy wyrażając zgodę na lojalne spełnienie postanowień rozbrojeniowych muszą się domagać urzeczywistnienia idei powszechnego rozbrojenia.

Połączenie Stańczyków z Chrz. Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (G) W ubiegłą niedzielę po posiedzeniu Rady naczelnej stronnictwa „Prawicy Narodowej” odbyło się w Warszawie w pałacu ks. Janusza Radziwiłła wielkie zebranie towarzyskie z udziałem członków i sympatyków stronnictwa.

Senzacją tego zebrania stała się, jak się dowiadujemy, mowa ks. J. Radziwiłła, zapowiadająca konkretną i ścisłą współpracę stańczyków w całym szeregu dziedzin z stronnictwem Chrześcijańsko - narodowym.

Obecni przedstawiciele tego stronnictwa potwierdzili powstanie wspólnej platformy działania na przyszłość. Podobno zamieszczone jest opracowanie konkretnych postulatów w dziedzinach ustroju państwowego (konstytucja, ordynacja wyborcza,

przywrócenie praworządności itp.), polityki gospodarczej oraz w stosunku do nowej sytuacji zagranicznej. Nadwężonej skutkami Locarna itp. Dla realizacji tego programu — stronnictwo chce współpracować z rządem.

Co się tyczy możliwości współpracy konserwatystów z monarchistami wileńskimi to, jak się dowiadujemy, zachodzi trudność z powodu zbytningo ich zaangażowania się w „pewnym kierunku”. Zdaniem konserwatystów monarchizm może być postulatem „dołu”, to znaczy winien wylinać się jako postulat sfer ludowych, jako hasło jednak rzucone z góry jest wypaczeniem aktualnych, konkretnych zadań konserwatyzmu.

Nowa rada naczelna Skarbofernu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (zo) W niedługim czasie odbędzie się walne zebranie akcjonariuszy Spółki polsko-francuskiej, eksploatującej skarbowe kopalnie węgla na G. Śląsku (Skarbofernu). Wybrana będzie nowa Rada naczelna, złożona w połowie z przedstawicieli rządu polskiego, w po-

wie z przedstawicieli akcjonariuszy francuskich. Ze strony Polski w skład nowej Rady mają wejść panowie: Dąbrowski, Sokołowski, Korsak, Niemcewicz, Włodarski, Kucharski, Chelczyński i Wolny. P. Korfandy do nowej Rady już nie wejdzie.

Stanowisko episkopatu wobec rządu.

Komunikat kancelarii prymasa Rzeczypospolitej.

Poznań. 21 grudnia. (PAT.) Kancelaria prymasowska komunikuje: Wobec fantastycznych wiadomości, ogłoszonych przez prasę w związku z konferencją księży metropolitów, odbytą w Warszawie w dniach 30 listopada i 1 grudnia br., stwierdza kancelaria prymasowska w Poznaniu, co następuje:

1. Konferencja księży metropolitów nie miała potrzeby określać i nie określała zasadniczego stanowiska episkopatu wobec rządu, gdyż stosunek ten jest jasno określony nauką katolicką o władzy państwowej i konkordatem. Na tym punkcie nie było i nie ma wśród księży biskupów różnicy zdań. Zupełnie bezpodstawne są również insynuacje prasy, jakoby w episkopacie panowały różne poglądy co do stosunku episkopatu do stronnictw politycznych. Wytyczną dla episkopatu jest jedynie linia kościelna, oparta na boskiej intencji wiary oraz na prawo i życie Kościoła.

2. Taka sama jedność zaznacza się na punkcie taktyki episkopatu na zewnątrz. Gdy np. na konferencji wyłoniło się kilka pilnych i ważnych spraw, które należało omówić i załatwić z rządem, konferencja wydelegowała jednomyślną uchwałą Jego Eminencję księdza Prymasa Polski, by sprawy te panu premierowi przedstawił. Na mocy tego mandatu ksiądz Prymas nie mogąc się widzieć z Panem Premierem, który był chorą, dnia 6 grudnia br. wyłożył stanowisko episkopatu panu ministrowi Meysztowiczowi z prośbą, by je zakomunikował Panu Premierowi.

3. W ciągu tej rozmowy dał Jego Eminencja ksiądz Prymas ministrowi Meysztowiczowi krótkie pro memoria, przeznaczone dla Pana Premiera, a noszące datę 2 grudnia br. W notatce tej po wstępnej zaznaczeniu niezmiennego woli Episkopatu pracownia dla ojczyzny zgodnie ze swym posłannictwem kościelnym i w harmonii z władzą państwową, pod-

kreślił JE. ks. Prymas potrzebę, by rząd ze swej strony otoczył Kościół katolicki szczerą opieką i by władze państwowe w zarządzeniach swych unikały wszystkiego, co by katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie do rządu usposobić.

W dalszym ciągu notatki sprecyzowane były sprawy, które JE. ks. Prymas miał przedłożyć Rządowi imieniem Episkopatu. Od siebie poruszył przy tej sposobności JE. ks. Prymas sprawę fundacji potulickiej i smoleckiej i wręczył ministrowi Meysztowiczowi odpowiednią notatkę przeznaczoną również dla Pana Premiera. JE. ks. Prymas wywiązawszy się tak ze swego mandatu, nie pisał do rządu żadnych listów, ani w sprawie stosunku Episkopatu do rządu, ani w sprawie konferencji księży metropolitów. Niewiadomym też jest JE. księdzu Prymasowi nie ani o jakimś napięciu między Kościołem i Rządem, ani o jakimś rozłamie wśród Episkopatu, który w tej chwili smutnego rozbicia życia narodowego przyświeca wszystkim przykładem jednomyślności i zgody.

CIEŻKIE POŁOŻENIE POLSKICH TEATRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 grudnia. (zo) Wczoraj odbyło się w Warszawie zgromadzenie autorów dramatycznych z udziałem przedstawicieli krytyki, celem omówienia ciężkiego kryzysu, który przychodzi wszystkim bez wyjątku teatry polskie, zwłaszcza zaś teatry prywatne, tak, że prawdopodobnie kilka z nich w przyszłym roku będzie zamkniętych. Zebrani przyszli do przekonania, że główną przyczyną tych trudności są wysokie podatki oraz wysokie czynsze, płacone przez teatry prywatne. Wybrano delegację w osobach panów Stefana Krzywoszewskiego, Wacława Grubińskiego i Władysława Peżyńskiego, która przedstawi Prezydium Rady ministrów ciężkie położenie teatrów.

WIELKA EPIDEMIA DŻUMY.

Moskwa. 21 grudnia. (AW) Według doniesień z Władywostoku w Mandżarii i Mongolii wybuchła epidemia dżumy, przybierająca zaskakujące rozmiary.

WINA 10832 **STOŁOWE**
TOKAJSKIE
KURACYJNE
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maia 5.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa. 21 grudnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 22. b. m.: Przeważnie pochmurno w całym kraju. Temperatura nieco niżej i w pobliżu zera. Jeszcze śnieg na zachodzie kraju, na wschodzie w dalszym ciągu mroz. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo zachodnie na zachodzie, południowo wschodnie na wschodzie.

KAWA RIEDLA

Tragedia rodzinna.

Lwów, 22 grudnia.

Tragiczny cios dotknął znaną w mieście naszą rodzinę przemysłowców śp. Sosinów. Oto wczoraj doprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śp. Marię ze Stefnachów Sosinową, zmarłą po kilkudniowej chorobie, a na kilka godzin przed pogrzebem umarł mąż Zmarłej śp. Jan, który od lat kilkunastu nie opuszczał łóża. Śmierć śp. Sosinów wywołała szczerzy żal wśród szerokiej sfer naszego miasta.

Przegląd prasy.

„Czas” nie wie jeszcze wcale, czy nowy rząd kowieński zdoła się utrzymać. Niektóre informacje wskazują „Czasowi”, że toczą się jeszcze nadal walki.

Ale — jak twierdzi „Czas” — jeśli przewrót zwycięży, to łatwo będzie zdać sobie sprawę z tego, co nastąpi.

Nastąpi powrót do dawnego kursu lawinującego między Rosją a Niemcami z tendencją do oparcia się w rzeczywistości o Niemcy. Był przecież czas, w którym prof. Waldemar (nazywający się od lat śledztw: Waldemar), popierał myśl, aby Litwa weszła jako jedno z państw związku do Rzeszy! Na wewnątrz odżyje taktyka łapieżności gospodarczej Polaków oraz litwinizowania ich za pomocą szkoły i kościoła. Być może, że wybudzą nawet ekspedycje przeciw Polakom, organizowane przez rząd. Sejm zostanie niewątpliwie rozwiązany, a nowe wybory będą dokonane pod presją na korzyść stronników szowinistycznych. Litwa wejdzie tem samem w okres wewnętrznego chaosu a przeciwności polityczne się zaostrzą.

Jak dotąd niema przeto powodów, aby Polska miała patrzeć z zadowoleniem na wypadki dni ostatnich. Obalony został rząd zezulający ku Moskwie, ale przyszedł do władzy dużo dla nas niebezpieczniejszy rząd patrzący obu oczami ku Berlinowi, stamtąd też otrzymujący wskazówki i poparcie. W stosunku do Polaków, mieszających na Litwie, zaszła też tylko zmiana na gorsze.

„Nowa Reforma” uważa, że dalsze znaczenie wypadków kowieńskich zależy od echa, jakie obudzą one poza granicami Litwy, zwłaszcza u jej bezpośrednich sąsiadów.

Jeżeli w tej sferze nie wywołają one żadnego podniecenia, niepokoju i jakichś planów czy dążeń, to można liczyć na to, że rzeczy wrócą wkrótce do normy, a na Litwie wznowiony będzie kurs, jaki tam do niedawna panował.

W żywoimym interesie Polski leży niewątpliwie utrzymanie spokoju na wszystkich jej granicach i unikanie wszystkiego, co by ten spokój mogło w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek celu zaburzyć. Dlatego też z zadowoleniem podkreślić należy ten spokój wszystkich odpowiedzialnych czynników warszawskich, jaki wczoraj ze wszystkich stron stwierdzono.

Niechaj się w kociołku litewskim spokojnie wygotuje to, co wczoraj nad ranem tak nagle zakwapiło. Polska nie może mieć żadnego rozumnego powodu mieszania się w tę wewnętrzną sprawę litewską.

„Głos Prawdy” jeszcze nie wie dobrze, co się stało w Kownie i nie chce nierozważnie niczego przesądzać. Wiadomo mu jednak, że Litwa

wskutek bezsensownej polityki, stała się coraz bardziej pilką sowiej ko-niemiecką, kopaną i łapaną na zmiłany przez tych graczy. Jednocześnie, z winy ślepej wojowniczości wobec Polski, popadała w trudności gospodarcze, graniczące z katastrofą. W tych warunkach nad samą egzystencją młodej Republiki zawisł znak zapytania, powiększany przez destrukcyjną akcję komunistyczną, subsydiowaną i inspirowaną przez Moskwę. Sytuacja zatem w pewnej mierze analogiczna do włoskiej, z przed przewrotu faszystowskiego i polskiej, z przed maja.

Wyjście z niej idzie również po analogicznej do włoskiej i polskiej drodze. Różnice zachodzą dopiero w politycznym i społecznym charakterze obozów, podejmujących w poszczególnych krajach akcję ratowniczą.

A zatem bóg wypadków na Litwie.

Inicjatywa wyszła z wojska. Ono też dokonało przewrotu, ofiarowując liderowi konserwatystów, eks-aktywiście litewskiemu z czasów wojny, Smetonie, kierowniczą rolę polityczną. Metoda działania była przemysłowa i trzeba przyznać — jak dotychczas — dość rozważna. Przede wszystkim unikano rozlewu krwi. Aresztowanie prezydenta Grinusa,

wraz z częścią ministrów, oraz ślabość pozostałych, ułatwiły tę część zadania. Nie mniej groźba krwawych starć wisiała w przeciągu dwóch dni nad Litwą. Garnizony wojskowe w Szawlach i Mariampolu odmówiły podporządkowania się nowej władzy. Zielona Góra zagrażała Kownu. Obecnie, po uznaniu przez prezydenta Grinusa przewrotu, sytuacja wyjaśniła się znacznie. Garnizon w Szawlach podporządkował się nowemu rządowi. Za nim poszła Zielona Góra. Jedynym, jak się zdaje, ogniskiem oporu jest obecnie tylko Mariampol.

Taktyka nowego rządu zarysowuje się jasno. Smetona uchylił się od objęcia steru rządu, rezerwując się widocznie na prezydenturę. Pranieństwo objął Waldemar. W kolejnym porządku stara się on: uspokoić opinie świata, oraz najbliższych sąsiadów, złamać próby wywołania anarchii przez żywioły skrajne, oraz zalegalizować dokonany zamach.

Od powodzenia tych usiłowań zależy w znacznym stopniu pacyfikacja i powrót do normalnego łożyska życia Litwy. Od treści, jaką wypełni nowy rząd to życie, zależy jego trwałość. Jeżeliby nowi ludzie mieli przejąć treść od tych, którym się tak ostro przeciwstawili, sami szybko musieliby się znaleźć w ich sytuacji.

Taka jest logika przewrotu.

„Słowo” mniej rozważnie od „Głosu Prawdy” pewne rzeczy przesądza i twierdzi, że zamach się udał; nie podziela jednak z „Głosem Prawdy” sympatii dla zamachowców, gdyż ci „faszyści” na sztandarach swych wywiesili hasło „Marsz na Wilno”, „Precz z Polakami”.

W Kownie nastąpiły pogromy Polaków! Grupa litewskich awanturników, na czele oddziałów zbrojnych przedsięwzięła marsz na Kowno i ma przedsięwziąć marsz na Wilno... W imię czego? — W imię własnych interesów, osobistej kariery, w imię podtrzymania awanturniczego swego bytu!

O ile z hasłami temi mogliśmy się dotychczas nie liczyć, to wszakże

dziś należy zwrócić uwagę że na czele rządu, że władzę objęli zbrojne bandy! Jeżeli ci panowie Grigalunas i Plechowiczus nie mają być zlincowani przez, od tylu lat świadomie otumanianych lud litewski, muszą mu czemś załpionować! A więc po Kownie, marsz na Wilno.

Polska od wieków była przedmurzem Europy. Polska obroniła ją przed zalewem czerwonych hord bolszewickich, Polska dziś stoi na straży pokoju Europy. Rewolucyjne zamachy kowieńskich awanturników temu pokojowi zagrażają.

My, Włochanie, ze swej strony uważaliśmy niesłychane prześladowania Polaków w Kowieńszczyźnie za stan przemijający, który raz wreszcie skończyć się musi. Dzisiejsze wypadki zapowiadają spotęgowanie tego prześladowania. Wilno roł się od uchodźców z Litwy Kowieńskiej. W gabinecie posiadamy ministrów związanych krwią i tradycjami z zemią dziś ogniem i mieczem ścieraną przez garstkę awanturników.

Polska, jako strażnica pokoju Europy Wschodniej, winna zająć stanowisko wyraźne i zdecydowane wobec dokonanego już marszu na Kowno i zamierzanego marszu na Wilno.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Dr. Adam SOŁTYSIK

chirurg-ortopedysta

ordynuje obecnie pl. Mariacki 9, telef. 333
lampa kwarцова, diathermia, kąpiele elektryczne, masaże i t.p. 10891n

LORNETKI DAMSKIE

polecają w ogromnym wyborze 11236

Kopernicki i Syn

Lwów, ul. Hetmańska 10.
(obok Kawiarni Wiedeńskiej), Telef. 34-24

NA GWIAZDKE!

poleca PIOTR NUZIKOWSKI — Lwów,
ul. Szajnochy 1. 2 10735n

Makaty buczackie

OSTAP ORTWIN.

Podstawy liryki Kasprowca.

Ciąg dalszy.

Czasy i nastroje rychło się potem przesiliły i kontakt z poezją Kasprowicza, który nigdy się stał się bliski i bezpośredni, dotąd na nowo nawiązany nie został. Pozostawiono ją w osamotnieniu samej z sobą, osamotnieniu wręcz paroksykalnem, skoro się zważy, że liryka jego, jak żadna inna może, tryska ze źródeł absolutnych, pozapersonalnych, plemiennych, rasowej, ogólnoludzkiej wspólnoty. Stwierdził też podniósł Brzozowski, że „Kasprowicz jest podziwiany tym specyficznym polskim, niwelującym podziwem, który jest jedną z najskuteczniejszych postaci uchronienia swego życia wewnętrznego od bezpośredniego kontaktu z treścią podziwianych dzieł i twórców. Podziw i uznanie wyłącza, bowiem u nas rozumienie w wyższym chyba jeszcze stopniu, niż nienawiść lub niechęć. Jest to pewien rodzaj myta, które raz opłaciwszy, pragniemy na zawsze być wolnymi od wszelkich zabiegów dusznych”.

Poezja Kasprowicza nie zaznała nigdy popularności. Nigdy też o nią nie zabiegała. Nie dała się nigdy skusić gustom i upodobaniom płytkiej rzeszy goniących za sensacyjną lekturą, literackich nowości konsumujących, nie starała się schlebiać jej snobistycznym podniebieniom łatwizną, czy smakowitością przyprawy. Szła od początku wierna wyłącznie tylko własnym nakazom i wewnętrznej swej logice.

Sam poeta, od pierwszych kroków widocznie świadom dróg swego przeznaczenia, zdawał sobie już bardzo wczesnie sprawę z powodów czekającego go z konieczności rozbiatu z kurjerkowymi sferami syreniego grodu, które rozdawały w owym czasie stopnie i rangi literackie. Niewątpliwie bowiem siebie miał na myśli, kiedy w odczynie o Drammora ze początkiem lat dziewięćdziesiątych, mówił: „U Drammora dichten und denken, myśl i poezja, w najściślejszym stoja ze sobą związku, tak, że pomiędzy jednym, a drugim niema różnicy. Zdaje mi się, a ten i ów mi przykładnie, że najwspanialszy to przymiot, jakim poeta w czasach dzisiejszych poszczycić się może. Utwory wyobraźni, przesłanki myśla, nie znajdując wprawdzie przystępu do salonów, otwartych dla

uperficyjnego wierszorstwa, ogół czytelników, czerpiący dla uczucia strawę z lamów ilustrowanych czasopism, nie zasmakuje w muzyce słowa, podniecającej nie tylko wyobraźnię, ale zmuszającej do działania także i umysł — niemniej przeto taka poezja godna jest, aby jej w rzedzie utworów ducha ludzkiego nie traktowano jako kopciuszka, lecz aby w zastępstwie tym przyznano jej należne stanowisko”.

A w kilka lat później, już w okresie spotęgowanej samowiedzy poetyckiej, w czasie tworzenia: cyklu poematów, które w 1898 r. złożyły się potem na tom p. t. „Krzak dzikiej róży”, kiedy poczuła osobistej dumy, twórczej siły i godności męskiej przybierało wyraz najbardziej skonsolidowany i najbardziej energiczne akcenty, mówi w „Akordach jesien-nych”:

VII.

Trubadurem być? u pańskich — u bankierskich stawać
[bram]
W duszy, którą Bóg wykopał w swych płomieniach,
[gasić wstyd]
Za trzosa złota? za kwiat róży z białej ręki strojnych dam,
Od gorących łon odpięty? Za lokajów miękkich byt?

Co? w pochlebstwa płynne rytmy krew serdeczną zmie-
[miać nam?
Łaskotliwie płac ballady? baczycie trwożnie, aby zgrzyt
Z rozstrojonych oburzeniem harci nie trysnął? aby kłam
Mógł zasypiać w ciepłych łóżach, syt rozkoszy, chleba syt?

Trubadurem być? wysławiać głębie życia, gdzie jest cieśń
Zgniłych grobów? wielkie orły, gdzie się puszy ciężki paw?
U drzewi skarbców spustoszonych stawiać uczeń swoich
[strasz?

Nie! rozpusty nie podnieście ku miłości nasza płeść!
Nie! bezprawia nie da szali sprawiedliwych, boskich praw!
Nie! obłąki nie przystoi w szczerzej wiary słodką twarz!

VIII.

Pieśni nasza! niespożyta chodź codzień w śmierci ton
Spycha ciebie ród grabarzy, boś ich fałszom groźna wciąż:
Widorybem, pływaj po morzach, po rozłogach chartem gon,
A sokołem po niebiosach, patrząc w słońce mienią i krąż!

A zakłóca w ludzką postać przykóz ucho — przykóz skroń
Do wnętrza ziemi wulkanicznych i głowa badź, jak maż,
Który nie chce przyjść za późno... Z wichurami razem
[dzwoń,
Łkania burzy, bicie gromów w jeden głośny akord wiaż...

Przeżył piekarnym świat ten cały: w owych mrocznych
[izbach gość,
Gdzie nędzarze z nóg leżący mają jeszcze siły dość,
By o głodzie i o chłodzie błogosławić dziwnym snom,

Co im wróży słońce, ciepło i szoki światła smug...
A gdy losy cię zawiodą, pieśni w złotych cieleców dom,
Posadami jego wstrząśnij i śpiesz dalej wśród swych dróg

IX.

Cóż, że będzie ci złorzeczyl zleniwiałych zwarty huf!
Gdy go z sytych zbudzisz ciekzy, rzucisz kamień w jego mul?
Cóż, że szczerzenie poza tobą rozkleiszanych słońca psów,
Które w obrzód pozłocistą wypasiony pan ich skul?

Które z smyczy swej puszcza, gdy wyprowadzić trzeba łów,
Na zwierzynę szlachetniejszą od tych wieszczów płaskich
[czół,
Od pismaków ciasnej pierś, lecz mającej dosyć tchów,
By bezceścić ołtarz święty — za magnacki rojny stół?

Ty śpiesz dalej, pieśni nowa — w ślad melodii własnych
[śpiesz!
Tyłko gdy się zbyt rozjuszysz bezkarnością śmiały zwierz
I twym ślepnym płaszczem szarpanie, stań i okiem, gdzie
[się skrzą

Groźne ognie dmiejące, napastliwych wrogów zmierz:
Nie potrzeba rąk podnosić, łazić jej! A milcz! A leż!
Stchórzy zgraja i z skowytom łazić będzie stopę twą.

XII.

Marny tłumiel zasłuchany w Rzeczonoż złota brzęk,
Nie podnieś się do wyżym, gdzie z melodją swoich harci
Druidyczny stanął szereg, niby zrzutych kłosów pęk,
Ciężkich ziarnem, promieniujących od złocistych słońca barw.

Ty wiesz o tem, że jak nędzarz mimo trzosa mimo szari,
Zawieszanych brylantami — wstyd cię ogarnia lek,
Że nie wzbijesz się nad błoto, żeś jest nakształt owych
[larw,
Co nie mają lotnych skrzydeł, więc pontaszą płewczy
[dźwięk,

Rwący z sobą duchy w górę!... Czarodziejski słodki ton
O rozświetlił jutrzni nowych, o rzeczności nowych ros
Dziś pontaszą, bo wiesz o tem, że w nich mroków twoich
[skron.

Ty wiesz o tem, marny tłumie, że z za tainych ducha bram,
Jak z świątyni i dziś jeszcze ten proroczy płynie głos,
Co Baalowi koniec wróży, co zatracą w pył ich kłam.
(C. d. n.).

„Dom sztuki”

W mieście naszym powstała nowa placówka sztuki plastycznej w postaci „Domu Sztuki”, który umyślnie w tym celu wybudował w podwórzu „Hotelu Europejskiego” jeden z wybitnych kupców lwowskich p. Antoni Uwiera i oddał do dyspozycji grona artystów, aby mogli w nim urządzać periodyczne wystawy dzieł sztuki, oraz prowadzić połączony z niemi salon sprzedaży.

Jest rzeczą godną wysokiego uznania, że wśród kulturalnego kupiectwa lwowskiego znalazł się człowiek, który sztukę nie tylko kocha, ale nie zawahał się także czynem i nie małym nakładem kapitałów dowieść swojej dla niej miłości. Jak słusznie podniósł w swym przemówieniu inauguracyjnym podczas otwarcia „Domu Sztuki” w ubiegłą niedzielę Stanisław Wasylewski — p. Uwiera mógł wybudować nowe kino, lokal dancinowy, czy też inny podobny zakład, któryby mu przyniósł snte zyski, ale wiedziony szlachetnymi pobudkami idealnej natury wołał — bez nadziei odebrania kiedykolwiek wyłożonych pieniędzy — przysłużyć się sztuce polskiej, która we Lwowie po wojnie bardzo słabe tylko dawała znaki życia. Niech szczerze uznanie wszystkich sfer kulturalnych i wdzięczność artystów będzie mu za służoną nagrodą moralną za ten jego czyn w najlepszym stylu obywatelski.

Z naciskiem podkreślić należy, że „Dom Sztuki” nie jest i nie chce być instytucją konkurencyjną, wymierzoną przeciw tak bardzo zasłużonemu „Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych” — które przez długie lata było jedyną ostoją sztuki we Lwowie. Dwie te instytucje w mieście tak dużym jak Lwów doskonale mogą się pomieścić, a działa nie ich zgodne, choćby nawet ożywić niechęć szlachetnej rywalizacji, może tylko przyczynić się do ożywienia ruchu artystycznego i do budzenia większego, niż dotąd, zainteresowania dla spraw sztuki u ogółu.

Ta myśl życzliwego stosunku wobec „Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych” przejawiała się stale w przemówieniach i w rozmowach prywatnych, zarówno w niedzielę, podczas otwarcia „Domu Sztuki”, jak też w sobotę w czasie poświęcenia i vernissagu, na który prócz grona miejscowych artystów, krytyków i miłośników sztuki, przybyli z Krakowa dwaj profesorowie Akademii Sztuk Pięknych. Konstanty Laszczka i Władysław Jaroński.

Europejski wygląd dużej sali wystawowej z górnym oświetleniem, pełne smaku urządzenie wystawy i dobór dzieł — świadczą, że mamy do czynienia z przedsięwzięciem naprawdę artystycznym i o poważnym charakterze. Gwarancją tego daje zresztą osobistość artystycznego kierownika instytucji, art.-malarza, członka T-wa „Sztuka” Stanisława Podgórskiego, znanego ze swej przedsiębiorczości i ruchliwości.

Poziom pierwszej wystawy, która — ze względów łatwo zrozumiałych, musiała wchłonąć także trochę materiału mniej wyborowego, jest naogół bardzo wysoki. Wspaniała jej ozdoba jest przepyszna kolekcja znakomitych rzeźb Laszczki, a dalej obrazy Mehoffera, Fałata, Malczewskiego, Jarońskiego, Sielchulskiego, Filipkiewicza i wielu innych, wśród których spotykamy cenne prace Bieleckiego, Wyrzywalskiego, Stan. Czajkowskiego, Podgórskiego, Gajewskiego, Geppera itd.

Szczegółowe sprawozdanie z tej wystawy pióra naszego referenta sztuk plastycznych zamieścimy niebawem.

NADSELANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalni „ROBUR”

w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja **SILESIA** spółka węgłowa z ograniczoną poręką. Lwów, Legionów 1, II. p. Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 40-90. Własny plac Węglowy Dworzec Czerniowiecki. n9592



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOŁOŃSKĄ
:: PUDER ::

Iste

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAN.

O hierarchii celów.

Jednym z naczelných zadań Obozu Wielkiej Polski jest zorganizowanie i urobienie zdeorientowanej, rozbitej opinii publicznej. Trzeba jednak od razu powiedzieć, że zadanie to, podkreślone aż do banalności przez różnych skrachowanych partyjnie i za popularnością gonlanych polityków i polityków. — Obóz pojmuje zasadniczo różnie od dotychczasowych w tej dziedzinie stosowanych metod. Jasną jest bowiem rzeczą, że podłożem — jak słusznie pisze w ostatniej „Myśli Narodowej” prof. B. Wasintyński — dzisiejszej bierności społeczeństwa nie jest jedynie zmuczenie wielkimi wydaniami, ani ciężkie położenie materialne większości inteligencji.

Przedewszystkiem działa w tym kierunku kryzys zaufania do dotychczasowej polityki. Społeczeństwo nie może dostrzec wśród koniecznych kompromisów na terenie sejmowym linii przewodniej, nie ma wiary w skuteczność dotychczasowych metod i taktyki. Nie chce słuchać obietnic, ani tak hojnie rzucanych, szumnych zapowiedzi. Nastroje więcowe już nie wystarczają. Ogół chętnie wziął na siebie rolę widzów, uznając, że postawie są spektaklami od pracy politycznej. Tymczasem parlament zawiodł. I psychologia się zmienia. Obóz narodowy musi otrzymać nowy kształt, muszą w nim zostać uruchomione nowe, zdolne do czynu siły.

Społeczeństwo nie może być tłumem, ulegającym nastrojom i demagogom. Musi mieć uznanych kierowników, których słucha, autorytety, które poważa i którym ufa. Szeroki ogół pragnie być kierowanym oraz wygląda jasnych wskazań postępowania. Sparzył się na demagogach partyjnych. Nie ulega wątpliwości, że w psychice ogółu coraz widoczniej zwycięża poczucie, że wartość jednostek mierzyć należy ich rozumem i charakterem. Inteligencja, jako niastun ideałów narodowych, powinna odzyskać należne jej w społeczeństwie stanowisko.

Rywalizacje, różnice taktyczne wśród stronnictw narodowych mają dla ogółu zupełnie drugorzędne znaczenie, gdy przed nim stoi kapitalne zadanie państwa i narodu. Raczej sztywnie zaznaczają i podkreślają te różnice zawodowi politycy, aby usprawie dliwić rozproszkowanie partyjne. — Tymczasem dla ludzi nie żyjących tylko chwilą bieżącą, winna istnieć hierarchia celów. Przed zagadnieniami, decydującymi o losach narodu ustępują różnice nieistotne.

Należy tylko w społeczeństwie rozbudzić wielkie aspiracje i czynność na grożące niebezpieczeństwa. Wzrastające nienal błyskawicznie widmo odwetu niemieckiego, brak ciągłej organizacyjnej polityki na Wschodzie, prowa-

dzionej ze stanowiska interesów mocarstwowych i kultury polskiej, płynność naszego ustroju państwowego, podmywanie filarów łacińskiej kultury zachodniej, na której musimy — jeśli chcemy być wielkim narodem — opierać się — oto elementy tego niebezpieczeństwa, które równocześnie wskazują owa wyżej zaznaczoną a niezbędną hierarchię celów.

Jeżeli Obóz Wielkiej Polski potrafi wysunąć na pierwszy plan zainteresowania opinii te wielkie zagadnienia bytu państwa i narodu, to inny ton zapamiętuje w aspiracjach społeczeństwa, w innej podziałce moralnej zacznie ono organizować się jako uznający się w swym jestestwie naród. Bowiem nawet zrozumiałe troski o sprawy codzienne, o poprawę bytu materialnego nie mogą znaleźć należytego zrozumienia w atmosferze dzisiejszej. Przeciwnie właśnie na ich tle rozwijały się i agita cja polityczna i zabiegi ustawodawcze. Ale te sprawy gospodarcze i społeczne, nie oceniane z punktu widzenia dobra narodowego, nie oglądane w świetle idei sprawiedliwości i solidarności społecznej, rozpatrywane w oderwaniu od całości zagadnień narodowych — spowodowały w rezultacie powszechną nędzę, upadek zamożności, zanik przedsiębiorczości i kapitału. Dawano bowiem posłuch agitatorom a nie autorytetom.

Stawiając sobie za cel wydobycie z narodu maximum siły dla stworzenia wielkiego państwa, tem samem Obóz Wielkiej Polski chce zapobiedz opadowaniu społeczeństwa przez żywioły, ulegające obcej komendzie, wciągnięte w międzynarodowe konspiracje. Zwycięska z niemi walka wymaga czułości i odwagi, charakteru i poświęcenia. Każda jednostka postawiona na posterunku publicznym winna poczuwać się do odpowiedzialności za swoją działalność a każdy obywatel dźwiga na sobie odpowiedzialność za losy narodu.

W stopniu wyższym niż kiedykolwiek, w obecnym naszym położeniu, od czynnego zachowania się ogółu uświadomionych narodowo jednostek, zależy nasza przyszłość. Wbrew zorganizowanej woli narodu postępować dzisiaj nie można, wola ta musi za triumfować, byle tylko była zdolna do ujawnienia się w razie potrzeby.

Zdolność ta zaś posiadzie, jeśli organizowana będzie w świadomości hierarchji celów, jeśli zdobędzie jasne, nieomyślne poczucie, co w życiu narodu i państwa jest trwałe, nieprzemijające, wieczne, a co tylko chwilowe, aktualne, w interesie tej czy innej demagogii partyjnej leżące. Wówczas czynna postawa odpowiedzialnych obywateli może rychło zatamować fa-

le, podmywające naszą kulturę i wyrwać z obojętności szersze masy, w których tkwią głęboko instynkty ładu społecznego.

Jubileusz p. Mikołaja Lewickiego.

(30-lecie pracy artystycznej — reżyserskiej i pedagogicznej).

W piątek 17 grudnia w sali Pol. Tow. Muz. zebrało się liczne grono przyjaciół, kolegów i wielbicieli artystycznej działalności p. Mikołaja Lewickiego, celem uczczenia jego 30-letniej pracy na niwie sztuki teatralno-operowej.

Oto kilka dat z życia Jubilata.

P. Mikołaj Lewicki w r. 1893 r. ukończył z odznaczeniem lwowskie Konserwatorium. Później po kilkoletnich studiach i występach we Włoszech powrócił do kraju i od 1900 do 1915 r. pracował w operze warszawskiej początkowo jako tenor liryczny, poczem od r. 1905 objął odpowiedzialne stanowisko reżysera operowego. W roku 1915 jako poddany austriacki został ewakuowany w głąb Rosji, gdzie jednak, dzięki swej energii, wiedzy i talentowi rychło znalazł dla siebie pole działalności — zostawszy dyrektorem opery w Tyflisie. W r. 1923 udaje mu się wyjechać z Rosji zostaje angażowany do opery lwowskiej na stanowisko reżysera, pracował tu intensywnie aż do sezonu bieżącego. W okresie tegorocznego kryzysu teatralnego p. Lewicki stracił swe miejsce, a wraz z nim — możliwość oddania na usługi społeczeństwa swej wiedzy, wielkiej energii, intyny, pomysłowości i szczerego zapалу do pracy w swym zawodzie. Za specjalne zasługi reżysera p. Lewickiego dla sceny lwowskiej należy poczytać nadzwyczaj staranne wystawienie polskich oper: „Panie Kochanku” M. Słowackiego, „Cassanova” Różyckiego, „Zygmunt August” Joteyki, z dzieł obcych wymienię choćby: „Walkirie”, „Złoto Renu”, „Wagnera”, „Salome” Straussa itd.

Zdawałoby się więc rzeczą naturalną, że jedynym odpowiednim miejscem dla uczczenia zasług pracownika scenicznego jest tylko teatr. U nas jednak bywa inaczej i „Związek Artystów Scen polskich” — urządzając tę uroczystość zmuszony był prosić o gościnę Polskie Towarzystwo Muzyczne, które z całą kurtuazją udzieliło swej sali na koncert jubileuszowy.

Uczczono więc reżysera operowego — koncertem, nad którym łaskawie objęła protektorat p. wojewodzina Garapichowa, a na obfity program, złożyły się produkcje artystów teatrów lwowskich, oraz Teatru Małego; Z serdeczną prostotą ofiarowali oni Jubilatowi najmiłszą danią — owoc swej sztuki, składając Mu tem dowód żywej sympatii, życzliwości, uznania i szacunku. Nazwiska wykonawców je dynie z powodu braku miejsca nie podaję.

Przedtem samiej uroczystości był następujący: Przed rozpoczęciem II. części koncertu na gustownie przybranej estradzie grono kolegów i współpracowników Jubilata wraz z zebraną na sali publicznością owacy nie wstało jego wejście. Po krótkich, lecz serdecznych przemówieniach przedstawicieli ZASP. p. Bojanowski go i reżysera p. Cyganila odczytano liczne telegramy gratulacyjne. Głęboko wzruszony Jubilat dziękował zebrany, którzy w odpowiedzi nagrodzili go kwieciami i długo nemiłkającymi oklaskami.

Witold Friemann.

LeKarz-Dentysta
Tadeusz Szaniawski

b. st. Asystent Uniw. J. K.
otworzył Zakład lekarsko-dentystyczny przy
ul. Rutowskiego L. 1. I. p.
i ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów
od godz. 9 do 1 i od 3 do 5.

OGŁOSZENIA DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO „SŁOWA POLSKIEGO“

który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości wraz z dodatkiem ilustrowanym w piątek rano, dnia 24-go grudnia 1926 r., przyjmuje Administracja codziennie.

Walny Zjazd Nar. Org. Kobiet w Warszawie.

W dniach 13. i 14. grudnia br. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów N. O. K. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża rozpoczęły się w sali Towarzystwa Włoskiego obrady, którym przewodniczyła przewodnicząca warszawskiej Centrali NOK posłanka p. Puzyńska. Powitałszy zebrane z całej Polski w liczbie ponad 100 delegatów, przewodnicząca odczytała orędzie ks. Prymasa Hłonda i serdeczny list z błogosławieństwem dla prac Zjazdu, oraz szereg depesz z życzeniami. Następnie delegatki kolejno zdały sprawozdania z poszczególnych województw i kół, co miało niezwykle doniosłe znaczenie dla całokształtu prac NOK, a przez rzucanie nowych myśli i środków pracy, wytworzone coraz większe pogłębienie i rozszerzenie programu dotychczasowego.

Jako główne wytyczne na najbliższą przyszłość przyjęto, oprócz istniejącego już zakresu działania:

1) wytyczyć pracę w kierunku zakładania drużyn żeńskich, których zadaniem ma być przygotowanie do pełnienia roli instruktorek wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojennego młodzieży żeńskiej, co leży w najbliższych zamiarach Min. Oświaty. Współpraca i otoczenie jak największą opieką drużyn harcerek wreszcie zakładanie Kół Opieki młodzieży, na wzór istniejących już Kół w Poznaniu;

2) wszczać pracę i zainteresować społeczeństwo „Opieką polską nad rodakami na obczyźnie“. Senatorka p. Szebeko, w treściwie ujętym referacie przedstawiła bardzo smutny obraz niedoli polskich emigrantów, którzy pozbawieni opieki moralnej, tracąc poczucie swej przynależności narodowej i stają się łupem wyzysku, oraz spustoszenia duchowego, jakiego doznają na nich stronnictwa wyrotoczone i przeróżne sekularne grupy, co zwłaszcza w Danii występuje bardzo silnie;

Opieka winna iść w kierunku udzielania rad i pomocy wyjeżdżającym z kraju i przebywającym na obczyźnie, utrzymywanie z nimi łączności duchowej i kulturalnej, oparcie na wspólnych tradycjach katolickich i narodowych, opieka nad dziećmi emigrantów, korzystających ze stypendiów rządowych. Zainteresowanie młodzieży szkół średnich, by zajęły się powstaniem ośrodkami emigracyjnymi, dotarcie do nich, doznających im książek, śpiewników, koled, przeżyci itp.

3) wreszcie uchwalono nadal prowadzić intensywną pracę w kierunku czujności i pomocy dla kresów zachodnich, w szczególności, by zajęły się powstaniem ośrodkami emigracyjnymi, dotarcie do nich, doznających im książek, śpiewników, koled, przeżyci itp.

Wszystkie dotychczasowe prace poszczególnych Kół NOK, jak: prowadzenie kursów przemysłowych (szwalnie, czapkarstwo, introligatorstwo, krawiectwo itp.), prowadzenie kursu dla analfabetów, opieki nad matką i dzieckiem, nad młodzieżą, zakładanie świetlic, nadzór nad czytelnictwem i zebrani dyskusyjnymi, akcja stałego dożywiania, praca w oświacie, urządzanie kolonii letnich dla dzieci, wreszcie zakładanie wiejskich Kół NOK, oraz praca międzystowarzyszeniowa, mająca na celu zapobieganie rozdrabnianiu energii a zjednoczenie sił społeczeństwa w zakresie po-

trzebie ogólnych, które stanowią częścią wielkich zadań całego państwa — wszystko to jako wchodzące w program działalności Nar. Org. Kobiet winno być nadal z równą sprężystością prowadzone.

W czasie Zjazdu wygłoszono kilka interesujących referatów o ustawach samorządowych, o niebezpieczeństwie komunizmu, o prawach i obowiązkach kobiety. Głęboko ujęty referat posł. p. Puzyńskiej „Polska myśl polityczna“ dał temat do poważnych rozważań nad istotą naszego bytu państwowego.

Zjazd zakończono nader miłym ze-

braniem towarzyskim, a trzeciego dnia część pozostałych delegatek zwieździła zakłady menujące państwowej.

Główny Zarząd warszawski NOK, znakomicie się wywiązał z trudnego zadania przygotowania Zjazdu, doskonale organizując rozmieszczenie przyjeżdżających po prywatnych kwaterek, wspólne niedrogie obiady, oraz użyskanie 66 proc. zniżki kolejowej. W czasie obrad i wspólnych pogadanek panował niezwykle ciepły, serdeczny nastrój, będący wyrazem zrozumienia wszystkim nam drogiej idei ofiarnej, z najlepszych pobudek płynącej pracy dla Polski.

H. O.

WIERSZEM.

Filipowi Kuligowskiemu w dniu jubileuszu.

Żeś się nie zmudził sztuce przez ówierd
[wieku,
Choć jest kapryśna, — temu się nie
[dziwicie;
Lecz, że Cię ona nie nudzi, człowieku,
Nad tem się zdawna zdumiewam pra-
[wdziwicie.

Że wzruszasz tłumy widzów i słucha-
[czy,
Gdy twarz i głos Twój płacze lub się
[śmieje,
Mów, Jubilacie: czemu się to tłumaczy?
Mów, Jubilacie: czemu się to dzieje?

W tych odpowiedziach ja ci będę
[faktor:
Sztuki się imasz do sił swoich szczeru,
Boś nie z urzędu jest śpiewak i aktor,
Lecz z ciężkiej pracy, z wielkiego
[talentu.

Ani publiczność nie jest dla Ciebie płocha,
Dlatego talent nigdy Twój nie gaśnie,
Bo kto ją raz ujarzmił, tego kocha —
A zaś tym ktosiem, to Ty jesteś wła-
[śnie.
Janek.

alkohol swym dzieciom. — W odczy-
cie o racjonalnym odżywianiu zwró-
cił uwagę na olbrzymi postęp w nau-
ce o pokarmach, na słabe zaintereso-
wanie się ogółu tą dziedziną wiedzy,
na zgubne skutki niewłaściwego od-
żywiania dziecka, objawiające się w
słabym rozwoju fizycznym i umysłowym,
oraz osłabieniu systemu nerwo-
wego dziecka, co w wyniku prowa-
dzi do zniszczenia młodego organi-
zmu i degeneracji. Dalej tłumaczył ze-
branym rodzicom, że nie dość dawać
dziecku dużo jeść, ale należy zwró-
cić uwagę na jakość pokarmów, które
zawierają potrzebną ilość składni-
ków odżywczych. Odczyt, ilustrowa-
ny bogato przeżyciami, wywarł du-
że wrażenie na zebranych rodzicach.
Dyrekcji i gronu nauczycielskiemu na-
leży się uznanie za myśl zorganizowa-
wania szeregu odczytów, tak potrzeb-
nych do wychowania młodego pokole-
nia.

— W uzupełnieniu artykułu pt. „Jak
Lwów reaguje na wybory Górnoślą-
skie“ uważamy za słusze poinformo-
wać społeczeństwo lwowskie. Że ak-
cja na rzecz Śląska została wszczęta
przez Narod. Organ. Kobiet w czasie
plebiscytu na Śląsku w r. 1921 i od
tej pory nie traciła kontaktu. Ostatnio
w maju 1926 r. na posiedzeniu Rady
Naczelnej N. O. K. w Warszawie, u-
chwalono na wniosek przewodniczą-
cej lwowskiego Koła N. O. K. p. De-
melmówny, przeprowadzić w całej Pol-
sce zbiórki dla dzieci polskich na G.
Śląsku, czem wszystkie Kola bardzo
gorliwie się zajęły. Między innymi N.
O. K. w Poznaniu ułokowała 25 dzie-
ci na czas wakacji i gotówką zebrała
1.500 zł., w województwie warszaw-
skim przyjęto 30 dzieci a w pienią-
dach zebrano 2.203 zł. Łódź i Tarno-
pol gościły wycieczki dzieci śląskich.
Wreszcie lwowska Narod. Organizacja
Kobiet zamiećowała od 1—8 grud-
nia br. „Tydzień śląski“ w czasie któ-
rego zebrano zryw 2.000 zł. gotówką
i 4 skrzynie darów, z któremi, tuż
delegatka N. O. K. osobiście pojechała
na Śląsk, by w imieniu Lwowa ob-
darować niem dzieci. Dokładne spra-
wozdanie z „Tygodnia Śląskiego“ ze-

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 21. grudnia 1926.

TEATR WIELKI.

Środa 22 bm. „Księżna Cyrkówka“, ope-
retka w 3 akt. Emeryka Kalmana. Premie-
ra.

Czwartek 23 bm. „Napoleontka“.

Piątek 24 bm. jako w dzień Wigilii Bo-
żego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 22 bm. „Cały dzień bez kłam-
stwa“.

Czwartek 23 bm. „Księżna Cyrkówka“.

Piątek 24 bm. jako w dzień Wigilii Bo-
żego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

TEATR MAŁY.

Środa o 7:30 „Kawłarenka“. Pożegnalne
przedstawienie dyr. Fertnera. Ceny zniżo-
ne.

Czwartek teatr zamknięty z powodu ge-
neralnej próby „Rewizora z Petersburga“
Gogola.

—

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięk-
nych (Muzeum Przemysłowe, brama od
ul. Dzieluszyckich 1). Wystawa K. Kosty-
nowicza, M. Reyznera oraz Gwiazdkowa
od 10 do 3 otwarta.

Oszczędna gospodyni używa
tylko „Lew“
wyrobu fabryki „TLEN“.

—

— Teatr Wielki wystawia dziś w środę
— po raz pierwszy — operetkę Kalmana
„Księżna Cyrkówka“. W przedstawieniu
uczestniczą najwybitniejsze siły artystycz-
ne naszej operetki, a to pp. Grabowska,
Rapacka, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański,
Sowiński, Szosland, Bojanowski, Kowalski
i inni. Inscenizacja pod kierownictwem
reżyserskim jublata, Filipa Kuligowskie-
go. Po pierwszym akcie premiery odbę-
dzie się uroczystość jubileuszowa 25-let-
niej działalności scenicznego znakomitego
artysty i reżysera naszej operetki, Filipa
Kuligowskiego. Jutro w czwartek, 23 bm.,
na scenie Teatru Wielkiego, zamiast zapo-
wiedzianego wznowienia „Kredowego Ko-
ła“ Klabunda — ukaże się barwna sztuka
Lorde'a i Marsela „Napoleontka“.

— Teatr Nowości daje dziś w środę
farsę amerykańską „Cały dzień bez kłam-
stwa“. — Jutro w czwartek, 23 bm.
„Księżna Cyrkówka“, w prelüdowej ob-
sadzie.

— Pożegnalne przedstawienie dyr. Fer-
tnera. Dziś tj. w środę odbędzie się w Te-
atrze Małym po cenach zniżonych pożega-
nalne przedstawienie niezrównanego dyr.
Fertnera w świetnej farsie „Kawłarenka“.
Jak już donieśliśmy każdy widz w parte-
rze i na pierwszym piętrze otrzyma bez-
płatnie jako upominek gwiazdkowy bute-
lczkę pysznego likworu firmy Baczew-
skiego.

— „Rewizor z Petersburga“. Pod reży-
serią dyr. Czarnowskiego odbywają się
od dłuższego czasu interwencyjne próby ar-
tyści Gogola. Premiera odbędzie się w
dzień świąt w najbliższą sobotę.

— Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycz-
nej we Lwowie, zawiadamia, że ważność
kart rocznych bezpłatnej jazdy MKE, wy-

danych w roku 1926, przedłuża się do
dnia 10 stycznia 1927 roku. Po upływie
tego terminu karty te będą nieważne i w
razie ich używania będą konfiskowane
przez organy MKE.

— Wieczór satyr i fraszek Rodocia. W
przyszły wtorek 28 bm. odbędzie się w
sali Kasyna i Kolonateracko - artystycz-
nego wieczór, poświęcony twórczości nie-
słychanie popularnego w swoim czasie we
Lwowie poety - satyryka M. Rodocia -
Biernackiego. Na bogaty i niezwykle in-
teresujący program wieczoru, który ogólnie
wzbudził zaciekawienie, złoży się naj-
cieńsze utwory Rodocia, pełne nieocen-
ionego humoru i wiecznie żywej aktual-
ności. Wykonawcą tych utworów będzie
p. Czesław Krzyżanowski, a rolę konferen-
ciera literackiego objął p. Henryk Cepnik.

— Echo Macierzy odśpiewa tradycyjnym
zwyyczajem staropolskie kolendy i pastora-
ki w układzie J. Galla, P. Maszyńskiego,
J. Orłowskiego, M. Sołtysa i B. Walew-
skiego w pierwszy dzień świąt Bożego
Narodzenia w kościele OO. Jezuitów, w
drugiego dnia świąt w kościele katedralnym
podczas dwunastówki.

— Instytut przemysłowy rozpoczyna 10
stycznia 3-tygodniowy popołudniowy kurs
spawania elektrycznego przeznaczony spe-
cjalnie dla frekwentantów młodszych
we Lwowie. Bliższych wyjaśnień udziela
i wpisy na kurs przyjmuje biuro Instytutu
przy ul. Bonifarskiej 5. II p. codziennie w
godzinach od 9—2.

— Doroczne Walne Zgromadzenie
Lwowskiego Towarzystwa Ginekologicz-
nego odbędzie się dnia 23 grudnia 1926 o
godzinie 19 w sali wykładowej Kliniki po-
łożniczej, ul. Pijarów 4 z porządkiem dzien-
nym oznaczonym w statucie. Prof. dr. By-
licki, przewodniczący, dr. A. Garbicki, sek-
retarz. 11342

— Inż. Antoni Hgner, cmen. radca leśni-
ctwa autoryzowany cywilny inżynier leś-
nictwa, z siedzibą w Rzeszowie złożył
przebieg przysięgę. 11338

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Geo-
ge: Woj. Lucjan Zawładowski z Tarno-
pola, Dominik Rzeszotarski z Haluszczy-
niec, Aleksander Kobylański z Smawido-
wa, Jerzy Małachowski z Strykówki,
Feliks Lorand z Wiednia, Andrzej Koź-
nian z Lublina, Franciszek Wierzbicki z
Boguszyca, Władysław Jura ze Skolego,
Heinrich Gartenberg z Wiednia, Zygmunt
Weiss z Poznania, Władysław Zmorski z
Warszawy, Philip Lieberman ze Stanisła-
wowa, Stefan Samoliński z Bydgoszczy,
Edward Haftke z Warszawy, Michael Met-
schlik z Zurychu, Nicolaus Ter Mikeloff z
Paryża, Włodzisław Bemko z Brześcia,
kap. Edward Gleigo z Równego, Helena
Krokowska z Warszawy, Bela Semler z
Anglii, Ludwika Splawa Neyman z Ogo-
rzeli.

— Racjonalne odżywianie a zdro-
wie młodzieży. W ub. niedzielę w sali
Teatryku dla młodzieży I. Pańtów,
gimnazjum im. M. Kopernika wygłosił
odczyt na ten temat prof. tegoż za-
kładu M. Łopuszański. Prelegent po-
przedził właściwy temat uwagami o
szkodliwości alkoholu, stwierdził bo-
wiem na podstawie przeprowadzonej
ankiety wśród uczniów, że niektórzy
rodzice dają, w niewielkich dawkach

stanie w najbliższych dniach ogłoszone.

— Sąd doraźny we Lwowie. Rozprawa przeciwko Stefanowi Konowi, który między Jaworowem a Stradczem strzelił z rewolweru do st. posterunkowego Bronisława Moczarskiego odbędzie się we wtorek po Świątach. Rozprawa będzie prowadzona w trybie doraźnym.

— Fatalny skok z tramwaju. W dniu wczorajszym Lola Steinberg, zamieszkała przy ul. Sykstuskiej 1. 56, wyskoczyła tak fatalnie z wozu tramwajowego na ul. Leona Sapiehy, iż upadwszy na jezdnię doznała wstrząsu mózgu. W groźnym stanie przewieziono ją do szpitala powszechnego.

— Echa krwawej sceny przy ulicy Zamarystynowskiej. Donieśliśmy o krwawej scenie, która ubiegłej niedzieli rozegrała się w mieszkaniu Marii Jupiszowej przy ul. Zamarystynowskiej 1. 21, gdzie jej sublokator Józef Dańczura, oczekiwany kataryniarz, zadał najpierw dwie ciężkie rany swej żonie a następnie tym samym sztyletem zranił ciężko kochankę Anastazję Hirniak poczem pochnął się nożem w okolice serca. Dochodzenia policyjne wykazały, że ślepy kataryniarz dopuścił się tych zbrodniczych czynów za namową niejakiego Błosińskiego, włóczęgi, nie mającego zajęcia i miejsca zamieszkania. Błosiński, który często przebywał w towarzystwie ślepego, nakłonił go do pozbycia się żony i kochanki, winiając w niego, że jego żona jest starą i brzydką a kochanka młoda porzucił go, gdy tylko zima minie, wkońcu wręczył mu osierzy sztylet, którym doradzał „skończyć z kobietami”. Kataryniarz powróciwszy do domu przy stał zaraz do wprowadzenia w czyn „życzliwych” rad włóczęgi. Wszedł zatem awanturę, w czasie której zranił ciężko żonę w plecy, a gdy Hirniakówna ukryła się przed niepożywanym ślepcem w łóżku, Dańczura do padł ją tam i zadał jej 7 ciężkich ran, wreszcie sztyletem sam ciężko się zranił. Stan Hirniakówny jest beznadziejny. Błosiński został aresztowany i odstawiony do aresztów policyjnych.

— Dwaj aresztowani — za kradzież wieprza. Policja aresztowała wczoraj Władysława Piechę i Jana Bilka, obu zamieszkałych przy ul. Jakóba Hermana 1. 6, za kradzież wieprza na szkodę nieznajomego właściciela. Wieprza odebrać można w Komisariacie I. P. P.

— Nowe wielkie włamanie dokonane zostało przez nieznanych sprawców wczoraj w mieszkaniu Franciszka Orzechowskiego w czasie nieobecności domowników, przy ul. Częstochowskiej 1. 35. Sprawcy dostali się do mieszkania zapomocą dobranego klucza względnie wtrzycha i z kasetki, znajdującej się w szafie, skradli srebrny łańcuszek damski, dewizkę złota, pierścionek złoty z szafirem, cztery obrączki złote, sygnet złoty, szpilkę złotą do krawatki, dwie spinki złote do manszetów, męski zegarek złoty i około 27 rubli złotych. Po włamywaczach wszelki ślad zaginął. — Szkoda na razie nie została ustalona.

— Kradzież w przytulisku Br. Albertynów. Nieznany sprawca dostał się wczorajszej nocy na strych przytuliska Br. Albertynów przy ul. Kleparowskiej 1. 15 i skradł dwa baranie kożuchy, bieliznę męską oraz 15 kg. bawy jęczmiennej, łącznej wartości 300 zł.

Przedwojennej dobroci
MOREŁÓWKA
wyrób Jan Muszyński, Lwów
i spółnicy (Ska z ogr. odp.)
wszędzie do nabycia. 677pk

Torebki, Parosolki, Bronzy.
Artykuły do podróży. — Gry towarzyskie. Wyroby alabastrowe z Żurawna poleca
Władysław Ciechulski i Syn
ul. Wol. 137A, Lwów Legionów 2. Tel. 22A.

Rok założenia 1887. HANDEL WIN M. & S. KOZIOŁ

Lwów, ul. Dominikańska 3. Tel. 16-21.
poleca naturalne wina gronowe z pierwszorzędnych winnic po cenach:

WINA FRANCUSKIE:		Za butelkę:
1923 r. Haut Gravier		Zł. 4.40
Graves Excelsior		5.—
Graves Superieures		5.20
Barsac		6.50
Sauternes		6.80
1921 r. Haut Sauternes		8.20
1910 r. Grand Haut Sauternes		10.20
Chateau Yquem		36.—
Hermitage		6.—
1923 r. Medoc		4.60
St. Julien		5.20
Chateau Pontet Canet		7.80
Chateau Gruaud Larose		8.50
1916 r. Chateau Gruaud Larose		18.—
1923 r. Chateaneuf du Pape		6.—
Pommard		8.—
Clos Vougeot		9.—

WINA WĘGERSKIE:		za butelkę	za 1/2 but.:
1917 r. Szamorodner łagodny	Zł. 8.50	Zł. 4.50	
1915 r. Szamorodner wytrawny	9.—	4.80	
1915 r. Szamorodner łagodny	8.60	5.—	
1904 r. Tokaj Szamorodner	—	9.50	
1901 r. Tokaj Szamorodner	—	11.—	
1888 r. Tokaj Szamorodner	—	15.—	
1908 r. Tokaj Ausbruch	—	15.—	
1904 r. Tokaj Ausbruch	—	20.—	
1889 r. Tokaj Ausbruch	—	25.—	
Tokajskie Furmint	10	—	

Wina austriackie, włoskie i hiszpańskie:

1921 r. Vöslauer Cabinet	Zł. 8.40
Cumpoldskirchner	8.40
Barleta (wytrawne)	6.50
Marsala „Florio”	8.—
Vermouth „Cora”	7.80
Vermouth Scholts Hernanos	10.—
Sherry	10.—
Samos	7.—

Wina na miary białe i czerwone od zł. 5.40 za litr.

Domniemani mordercy ks. Niewodowskiego na wolności.

Władysław Kluk wypuszczony z więzienia.

Krosno. (Tel. wł.). Domniemani mordercy ks. Józefa Niewodowskiego, proboszcza i prałata we Wrocance,

Jakób Reczkowski i jego współnik
Władysław Kluk,

których policja obciążała silnymi dowodami i którzy nie mogli przeprowadzić swego „alibi” — po ukończeniu wstępnego śledztwa w sądzie powiatowym w Krośnie — odstawieni zostali do Sądu okręgowego w Jasło, skąd po kilku dniach bez dodatkowego śledztwa wypuszczony został na

wolną stopę Władysław Kluk z Wrocławia

a Jakób Reczkowski odstawiony został do Sądu okręgowego w Saniborze, gdzie odbędzie się rozprawa główna przeciw Reczkowskiemu o zbrodnię morderstwa, popełnionej na osobie kupca-żyda w powiecie turczańskim.

W czasie wstępnego dochodzenia przyznał się Reczkowski nie tylko do popełnienia owej zbrodni morderstwa ale i do 19 rabunków, dokonanych w ostatnich miesiącach.

Wypuszczenie na wolną stopę Władysława Kluka wywołało w Krośnie i całej okolicy dużą sensację.

Podpalenie w Płazowie.

Lubaczów. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 9-tej wieczorem wybuchł groźny pożar w Płazowie, w tutejszym powiecie, — i zniszczył w krótkim czasie stodołę i stajnię gospodarza Sienka Horoszk. Stodoła, kryta słomą w mgnieniu oka stanęła w płomieniach, które przerzuciły się

następnie na stajnię, przyczem pożar tak szybko ją objął, że nie zdołano wyprowadzić ze stajni pary koni. W stodołę pastwą pionierów padła cała tegoroczna krescencja oraz narzędzia rolnicze, skutkiem czego szkoda wynosi 5.247 zł. Akcją ratunkową sprę-

żyście kierował miejscowy posterunek policyjny.

Jak się niebawem okazało, pożar wybuchł skutkiem podpalenia, dokonanego przez nieznajomego sprawcę, który ogień podłożył pod strzechę stodoły od strony północnej. Dochodzenia celem wyśledzenia podpalacza w toku.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunki i kradzieże

Przed sądem przysięgłych staneli wczoraj dwaj rabusie i złodzieje większy z pow. sokałskiego, oskarżeni o rabunkowe morderstwo i kradzież. Jakób Sahana 22-letni zarobnik ze Spasowa i Józef Welc 26-letni zarobnik z Borek, nie pracowali a jednak żyli dostatnio. Obecnie wyszło na jaw źródło ich dochodów. Oto w dniu 26 sierpnia b. r. Markus Boć wyjechawszy o godz. 4-tej rano wózkem z folwarku w Leszczatowie, usłyszał w lesie strzał. Po chwili wybiegł z lasu Abraham Kratz, oczekujący krwią, i ze słowami: „Mottu, weź mnie na furę i uciekaj”, skoczył na furę. Boć nie dając sobie dwa razy mówić, zaciął konie, ale zaledwie ujechał parę kroków, wystąpił z lasu jakiś bandyta w masce z białej szmaty i, wynierzywszy ku niemu karabin, kazał mu stanąć, żądając pieniędzy. Ponieważ Boć nie miał przy sobie ani grosza, zawołał odważnie „zabierzcie wszystko, co mam”. Po chwili wyszedł z lasu drugi bandyta w masce z chustki kolorowej, a za nim trzeci, posmarowany sadzą, i zaczął Bocowi przeszukiwać kieszenie. Nie znalazłszy nic, oddalili się parę kroków, a wtedy Boć, wyzyskując ich nieuwagę, zaciął konie i uciekł. Dopiero za lasem oglądał się, co słychać z rannym Kratzem, i przekonał się z przerażeniem, że wiezie już trupa.

Dochodzenia wykazały, że mordu dokonali Welc, Sahana i trzeci niewyśledzony współnik. Rabusie zabrali Kratzowi 300 zł., 10 dolarów i ściągali mu jeden but z nogi.

Sekcja wykazała, że Kratz otrzymał śmiertelną ranę w serce, jednak miał jeszcze tyle siły, że podbiegł do fury i już w parę chwil musiał umrzeć, czego przerażony Boć nie zauważył.

Z aresztowanych rabusiów Sahana przyznał się do zbrodni, opisał ją szcze gółowo i podał, że pomagali mu Welc, Synkaluk i Palyga. Pokazało się, że dwaj ostatni są niewinni, wobec czego Sahana oskarżono jeszcze o oszczerstwo. Nadto obaj oskarżeni są o cały szereg kradzieży.

Rozprawę prowadzi s. o. Antoniewicz, oskarża prok. Sywulak. Broni Sahana dr. Pawencki, Welca zaś dr. Meisel.

Oskarżeni przyznają się do winy kradzieży, o rabunku zaś nawet nie wiedzą.

Wyrok zapadnie dziś.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



Sniegowce i Kalosze Tretern
HAIŁEPIZY WYRÓB
GABRYEL STARK
Lwów, pl. Mariacki 11.

Najlepsze na świecie LIKIERY
Cointreau-Triplesec.
11357 t

Kronika przemyska.

Przemysł, w grudniu.

Ku czci Sienkiewicza. Koło TSL im. H. Sienkiewicza uczciło w dziesiątą rocznicę śmierci swego świeckiego patrona w sposób bezpretensjonalny a jednak serdeczny. W sobotę u ks. ks. Salezjanów odbyło się nabożeństwo za spójność duszy autora Wołodujowskiego. W niedzielę w sali tego samego zakonu urządzono uroczysty wieczór o nader urozmaiconym programie. Prof. St. Jurek piękną polszczyzną omówił wartość H. Sienkiewicza dla narodu, uczniowie gimnazjum im. Morawskiego wzorowo recytowali wyjątki z pism, a chór katedralny urozmaicił całość doskonałym wykonaniem szeregu pieśni. Wieczór zaszczytlił swoją obecnością ks. biskup Fischer i p. starosta Frankowski. Koło przez cały tydzień wyświetlało obrazy z Trylogii i Quo Vadis.

Pięć- czy ośmioletnie gimnazjum? Ze względu na aktualność zagadnienia, wyrażonego w tytule, zwołało tutejsze Koło TNSW, w niedzielę zebranie rodzicielskie do dużej sali Sokola. Po zagraniu obrad przez prezesa Koła, wybrano przewodniczącym zebrania dyr. B. Drozda; referat wygłosił dr. August Paszkudzi z Lwowa. Mówca scharakteryzował dotychczasowe reformy szkolnictwa, które nigdy dobrze nie przemyślane i praktycznie nie wypróbowane przyniosły więcej szkód, niż korzyści. Wobec tego przeciwnie dorywczoemu obcinaniu pierwszych trzech klas gimnazjum powinno się społeczeństwo stanowczo wypowiedzieć. Wywodom referenta przeciwstawił się kierownik szkoły z Niżankowic, p. Kolanko, dowodząc szczerze, iż trzy klasy szkoły powszechnej dają więcej wiedzy, aniżeli trzy klasy pierwszego gimnazjum — ergo są niepotrzebne. Był to jednak głos odosobniony, gdyż następni mówcy, tak z kół rodzicielskich, jak i profesorów gimnazjalnych, wykazali bezpodstawność wniosków p. Kolanki tak, iż rezolucję referenta, ażeby nie odrywać pierwszych trzech klas, oraz sprawę organizacji szkoły średniej przekazać dopiero przyszłemu Sejmowi — uchwała jednoznacznie. Rodzice zjawili się gromadnie; widocznie sprawy szkolne nie są im obojętne.

NADESŁANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Do JWPana Profesora Dr. Mariana Pańczyszyna

Gdy pełni bezgranicznej rozpaczy i zwątpienia, po kilkutygodniowej już chorobie naszej córki, zwróciłeś się do Ciebie J.P.P. Doktorze o poradę, doznaliśmy wielu powodów zyczliwości i prawie bezinteresowności.

Twej niezwykłej trafnej i na genialnej wprost znajomości rzeczy opartej dla nozie oraz kłopotu i łez nie zawdzięczamy, ze córka do zupełnego wróciła zdrowia.

W przyswajaniu, że Pan Bóg obrał Ciebie za narzędzie Swego nad nami miłosierdzia — w poczuciu najgłębszej wdzięczności — składamy Ci w rocznicę wyraża mi serdecznie szczerą i gorącą prośbę, aby we wszystkich przyszłościach i w każdym z nich zawdzięczały Ci te głębokie uczucia, jakie nam żywymy.

We Lwowie, 21 XII. 1926.

Kazimiera i Władysław
KUŹNIEWICOWIE.

NA GWIAZDKĘ!
Najlepszym podarkiem dla młodzieży
JEST KSIĄŻKA
Rowerem po Europie
prof. Rudolfa Wacka, w cenie 3'50 gr. z przesyłką pocztową.
Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.
Do nabycia: Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 17 grudnia.

„Wystawa sztuki” w salach Kasy oszczędności otwarta została w niedzielę o 11 godzinie przed południem.

Na otwarciu wystawy zjawili się wicewojewoda Konciewicz, generał Kowalewski, prezes miasta Chowaniec z żoną, młoda ks. dr. Medwecki, prezes Izby skarbowej Lityński, rabin dr. Berlich, wielu dyrektorów szkół średnich i powszechnych, liczne grono pań i reprezentantów obywatelstwa miejscowego.

Gości powitał na wstępie prezes komitetu wystawy p. inż. Kuźniński, podkreślając dalszy etap w rozwoju kulturalnym województwa miasta Stanisławowa, jakim jest wystawa sztuki i dążenie inicjatorów tej wystawy do założenia w Stanisławowie stałego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Wystawa urządzona robi na obecnych bardzo miłe wrażenie. Celowe i ze smakiem ułożenie obrazów i rzeźb (coprawda nielicznych) daje widzowi pełne estetyczne zadowolenie; tych 144 obrazów i rzeźb daje przeciętnemu Stanisławowiowi miarę twórczych wysiłków naszej braci artystycznej doby współczesnej, który z radością stwierdzić musi, że malarstwo nasze współczesne nie kończy się na tych częstokroć dziwnych

i przykrych dla oka prądach wielu przymiotnikowych, ale w dalszym ciągu czerpie swe natchnienie i siły do pracy z tych źródeł, które wielu nowatorów tak chętnie stawia na indeksie.

Komitetowi w osobach pp. inż. Kuźnińskiego, oraz inż. Treli należy się ze strony naszego społeczeństwa naprawdę szczere i serdeczne podziękowanie za doprowadzenie tej dawno planowanej imprezy do pomyślnego końca, jak również Lwowskiemu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych za ochotną współpracę w tym dziele. Publiczność stanisławowska winna tłumnie odwiedzaniem, a co zasobniejsi kupowaniem obrazów, poprzez szlachetną inicjatywę komitetu. Obrazy i rzeźby wystawili pp. Batowski, Baranowski, Cielieński, Cwikliński, Dolńska, Doregowski, Drexlerówna, Erb, Filipkiewicz (17 obrazów), Gajewski, Hausnerowa, Kirschner, Korzeniowska, Kostyniewicz, Krawców-Widomska, Lang, Krupski, Łoś, Melski, Markowski, Markiewiczowa, Nowakowski, Nowotnowa, Olędzka, Podgórska, Reicherówna, Reyzner, Rosenfeld, Rybkowski, Smółkówna, Starzyński, Szyrajew, Trusz, Wodicka, Wygrzywański.

—o—

Sport.

(p) Narciarze! cieszyć się. Wszędzie warunki śnieżne doskonałe — tak w Sławsku, jak w Zakopanem, jak w Wrochocie i Beskidach Zachodnich.

(p) Karpacie Towarzystwo Narciarzy przypomina, że dziś tj. we środę 22 bm. o 6 wieczorem, odbędzie się wykład o jeździe na nartach. Wykładem tym, licznym flustrującym przeżyciami, rozpoczną się kursy jazdy na nartach dla początkujących, z których pierwszy odbędzie się w czasie świąt w Sławsku w dniach 25, 26, 27 bm., drugi również w Sławsku w dniach 27, 28, 29 i 30 bm. Zgłoszenia na kurs i bliźsze informacje bezpośrednio przed wykładem, oraz w czasie dyżuru 24-go w piętek między 12 a 1 w południe, w lokalu Twa, ul. Sokola 4 II p. (gmach „Wieku Norwega”).

(p) Lwowskie Towarzystwo Lyżwiarzkie zawiadamia, że otwarcie ślizżawki nastąpi w dniu 23 grudnia br. o godz. 16. Muzyka wojskowa 19 pp. będzie koncertować od godz. 17:30 do 19:20. Ograniczona liczba kart sezonowych jest jeszcze do nabycia w sekretariacie w godz. 17 do 19.

(p) „Sport” numer świąteczny, wyszedł z druku i przedstawia się bardzo dołatnio, zwłaszcza dział sportów zimowych, nadto program Wystawy Sportowej b. sumiennie opracowany. Cena egzemplarza 50 gr. Adres Hotel Europejski, Lwów.

Ślizżawka w Zakopanem. Staraniem Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem urządzona została obok Muzeum Tatrzańskiego (Krupówki Polne) ślizżawka dla dzieci i młodzieży. Bilet i ogrzewanie na miejscu. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się międzynarodowy mecz hokejowy przy współudziale zagranicznych klubów ho-

key'owych. Mecz ten organizuje Polski Związek Hokeju na lodzie.

Trener narciarski. Dowiadujemy się z zarządu głównego Polskiego Związku Narciarskiego, że trener PZN, norweg Thorleif Aas, przybędzie do Zakopanego w dniu 6 stycznia i poprowadzi tam kurs dwutygodniowy. Następnie p. Aas uda się na dwa tygodnie do Lwowa (około 20 stycznia), a w lutym do Biejska.

Kursy narciarskie podczas świąt. Zakopane. Sekcja narciarska PTT. organizuje od dnia 26 bm. trzy kursy narciarskie: dla początkujących, dla wprawnych i wysokogórski. — Wrochota. Sekcja narciarska PTT. (Stanisławów) organizuje w dniu 26 bm. czterodniowy kurs narciarski dla początkujących i miastowarzystw. Wyjazd ze Stanisławowa w dniu 26 bm. o godz. 6:45. — Nowy Sącz. Sekcja narciarska Beskid rozpoczęła w dniu 19 bm. kurs dla początkujących.

Karpacie Tow. Narciarzy. Dnia 24-go grudnia z powodu wigilii Bożego Narodzenia, dyżur w lokalu Towarzystwa odbędzie się w południe od godz. 12—1. Zarazem podajemy do wiadomości zwolenników Sławski, iż warunki śniegowe tam że przedstawiają się bardzo dobrze, w górach jest około 40 cm. śniegu z dobrym podkładem, w dolinie zaś około 30 cm. śniegu.

Kurs narciarski PIWF. Kierownictwo Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego organizuje w dniach od 2 stycznia do 16 stycznia 1927 r. w Zakopanem kurs narciarski dla swych członków.

Z Polskiego Związku Pływackiego. Polski Związek Pływacki liczyć będzie w roku przyszłym 8 okręgów, a mianowicie: warszawski, krakowski, górnośląski, lwowski, poznański, pomorski, wileński i łódzki. W roku przyszłym odbędzie się we

Lwowie doroczny zjazd delegatów PZPL.

Nowy rald francuski. Dwaj lotnicy francuscy Coste i Rignot, wykonali nowy wspaniały lot z Paryża do Kalkuty i z powrotem, przełatając drogę 20000 km. w przeciągu dni 14. Lot dokonany został na Breguet 19, wyposażonym w silnik Hispano-Suiza, o sile 500 MK.

Jeźdźcy polscy na herbatce u Prezydenta Rzeczypospolitej. W niedzielę z okazji przyjazdu kawalerzystów polskich z Ameryki odbyła się o godz. 5 popoł. u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku herbatka. Na herbatce byli obecni poza trzema jeźdźcami, Pan Prezydent z żoną i dwoma synami, wicepremier Bartel i minister Zaleski z żoną, charge d'affaires amerykański, atache USA. Mc. Kenny oraz szereg wyższych wojskowych z wiceministrem wojny gen. Konarzewskim na czele. Pan Prezydent długo rozmawiał z jeźdźcami, oglądał ich nagrody i gratulował serdecznie triumfów.

3000 zł. dla Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dowiadujemy się z M. S. Wojsk., że Wydział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przyznał Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu 3000 złotych zapomogi. Suma ta przeznaczona została na czynności przygotowawcze do igrzysk IX Olimpiady w roku 1928, a mianowicie: na sprowadzenie trenera i inne sprawy przygotowawcze. Zapomoga ta jest pierwszą pomocą nowej organizacji W. P. i P. W., pozostającej pod kierownictwem ppłk. S. G. Juliusza Ulrycha.

Różne wiadomości zagraniczne. Londyn. Mistrzostwa I Ligi: Aston Villa - Huddersfield 3:0, Burnley - Everton 5:1, Tottenham - Arsenal 4:2, Bolton - Sunderland 2:2, Cardiff - Blackburn 6:1, Derby - Burnley 2:0, Westham - Liverpool 0:0, Sheffield Wed. - Leeds 1:4, Manchester Un. - Westbromwich 2:0, Leicester - Newcastle 1:1, Sheffield Un. - Birmingham 4:3. W mistrzostwie na czele Sunderland 27 pkt. przed Burnley 27 pkt.

Pekin. Repr. Shanghaiu — Team amerykańskiego okrętu 18:0. Drużyna chińska pokazała fenomenalną grę.

Zagrzeb. Vienna - Gradjanski 3:3.

Cannes. W finale turnieju tenisowego dla zawodowców wygrał Koželuh bląc A. Burkego 3:6, 6:1, 6:2, 6:0.

Mistrzowie boksu świata i Europy. — Lista mistrzów bokserskich Europy przedstawia się następująco: waga najlżejsza (do 50.8 kg.) — Clark (ang.), waga kogucia (do 53.5 kg.) — Scillie (belg.), waga piórkowa (do 57.2 kg.) — Ruiz (hiszp.), waga lekka (do 61.2 kg.) — Vinez (fr.), waga półśrednia (do 66.6 kg.) — Bossle (wl.), waga średnia (do 72.5 kg.) — Devos (belg.), waga półciężka (do 79.4 kg.) — Daelge (belg.), waga ciężka (ponad 79.4 kg.) — Paolino (hiszp.). — Mistrzami świata są wyłącznie Amerykanie: waga najlżejsza — Fidel La Barba, waga kogucia — Bud Taylor, waga piórkowa — vacat, waga lekka — Sammy Mandell, waga półśrednia — Peter Lutz (podobny Polak), waga średnia — Mickey Walker, waga półciężka — Jack Delaney, waga ciężka — Gene Tunney.

Radiofon.

PROGRAM RADIOKONCERTÓW

Środa, 22. grudnia.

Mediolan. 315.8. Godz. 20.45. Re-transmisja operetki z teatru.

Praga. 348.9. Godz. 20.02. Koncert Muzyka rosyjska.

Lipsk. 357.1. Godz. 20.15. Wieczór starych pieśni kolendowych.

Berno. 411.—. Godz. 19.30. Causerie par M-me Grellet.

Rzym. 422.6. Godz. 21.—. Koncert wokalo - instrumentalny.

Paryż. 447.8. Godz. 20.45. Koncert.

Berlin. 483.9. Godz. 20.30. Wieczór różnorodności.

Zurych. 500.—. Godz. 21.50. Ostatnie wiadomości.

Wiedeń. 517.2. Godz. 20.30. Transmisja z opery. — Wieczór lekkiej muzyki.

Monachium. 535.7. Godz. 19.30. Wieczór bajek ilustrowanych przez muzykę.

Warszawa. 400.—. Godz. 20.30. Koncert wieczorny.

Tanie radjodbiorniki konstruuje się ku piwszy za 3— zł. drukowane schematy wraz z planem i dokładnym opisem. Teczka No. 1. do dwulampowej negadyny wymaga kosztu na części zł. 120; No. 2 do trzylampowego aparatu Reinartz około 150.—. 10417

„RADIO-KINOFOT”
Lwów, ul. 3 Maja No. 11 a, Telefon 34-26

FUTRA

najtaniej 10898.

u ARTURA PEITZERA

Pasaż Hausmana 5

Telef. 49-72 LWÓW Telef. 49-7

NA GWIAZDKĘ! Narty krajowe i zagraniczne, wiązania, kijki, smary, ubiory sportowe, skarpetki, pullowery norweskic, żywy oryginalne szwed kie, saneczki dzieciinne, dawosery, boks, szermierka i wszelkie inne przybory sportowe poleca

NAJTAŃSZY MAGAZYN SPORTOWY **E. Scott i L. Pawłowski**

Lwów, plac Halicki 7, (pod Kawiarnią „Centralną”). 11194ks

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Handel morski.

W Gdańsku handel polski nie mógł się należycie rozwinąć. Poza przyczyną natury, które nie pozwoliły naszem kupiectwu na rozwój placówek w Gdańsku, trudności polegały głównie na stanie faktycznym mniej zaobecnego w środku finansowo, młodszego i mniej wyrobionego tamtejszego kupiectwa polskiego, mającego do czynienia z ostrą konkurencją doświadczonej firm nietylko niemieckich, ale i angielskich, szwedzkich itp. Konkurencja ta jest w szczególności silną w dziedzinie pomocy kredytowej, gdyż niemieckie prywatne banki są dla handlu polskiego w Gdańsku prawie niedostępne. Poza tem tamtejsze osiadłe kupiectwo portowe ma właściwą, prawie że zamortyzowany aparat pracy w formie magazynów, taboru rzeczowego, portowego, placów składowych itp. Jeżeli dodamy, że własne dokł, keje, kranie, berliński, statki, holowniki i linie okrętowe są tam do dyspozycji raczej handlu niemieckiego aniżeli polskiego, przekonamy się w jak niewygodnym upośledzonych warunkach pracuje w Gdańsku kupiec polski, stanowiący jednak mimo wszystko kadry zamorskiego handlu polskiego i potrzebujący szczególnej opieki ze strony państwa.

Co do przyszłości naszego kupiectwa w Gdyni, na którą z pewnem miedowiarzaniem spoglądają cudzoziemcy, to państwo samo okaże, jakim będzie kowalem własnego losu w tym względzie. Sam bowiem fakt budowania czy zbudowania nowoczesnego portu, mającego dopełniać funkcje Gdańska, sam przez się nie ma znaczenia, gdyż przedewszystkiem muszą być tam wytworzone warunki nie tylko powstania ale i rozwoju własnego aparatu handlowego.

Z zagadnieniem portu w Gdyni wiąże się cały szereg kwestji, czy to technicznej natury, czy to finansowo-administracyjnej, dotyczącej pytania, jak należy nowy port eksploatować, czy zapomocą systemu kontynentalnego przez rząd, na wzór Szczecina, Emdenu itp. czy przez system rządowo-samorządowy na wzór Hamburga, Bremy itp. czy wreszcie przez system angielski spółek akcyjnych na wzór np. Liverpoolu.

System administrowania portem interesuje nas na tem miejscu tylko pod kątem widzenia konkurencyjności portu, a tem samem kupieckiej kalkulacji korzystania z portu.

Skoro port w Gdyni oddany zostanie do użytku życia gospodarczego, to przy naszym słabo rozwiniętym aparacie rozdzielczym, będzie mógł liczyć narazie na ruch handlowy wywołany z eksportu i importu własnego kraju, wskutek czego system samowystarczalności, stosowany przez porty angielskie, nie powinien mieć zastosowania, gdyż dalecy jest śmiły jeszcze od możliwości koncentracji surowców w portach, realizowanej wyłączenie przez aparat handlowy, a dającej wielki ruch w dziedzinie przeładunkowej, jak to ma np. miejsce z bawełną w Liverpoolu.

A więc zasada samowystarczalności portu byłaby u nas niemożliwa, gdyż port na skutek podwyższenia stawek, przestałby być konkurencyjnym, ruch portowy skierowałby się na inne porty, na czem straciłby przedewszystkiem własne linie okrętowe, ludność miejscowa pozbawiona pracy, świat finansowy, kupiecki, nie mówiąc już o stratach na frachtach kolejowych, opłatach portowych itp.

Pierwszym więc warunkiem korzystania w Gdyni i naturalnego swobodnego jej rozwoju jest zasada potanienia portu. Odnosić się to winno

nie tylko do niskich stawek portowych, do szybkości i sprawności funkcjonowania portu, co ma ogromne znaczenie dla potanienia transakcji handlowych, ale także do odpowiedniej polityki frachtów kolejowych z Gdyni i do Gdyni, albowiem zmniejszenie kosztów transportu jest identycznym ze zmniejszeniem dystansów przy ekspedycji. Poza tem ponieważ linie żegluga są praktycznie przedłużeniem linii kolejowych, przeto i przeładunek musi być nie tylko technicznie łatwy i tani, ale należy także wprowadzić w życie bezpośrednie dokumenty przewozowe z miejsca wysyłki via port, do miejsca przeznaczenia. W ten bowiem sposób rozszerza się podstawy operacyjne ruchu portowego co niewątpliwie nastąpi jeżeli się przyjdzie do Gdyni i przez Gdynię tranzytowe ładunki z tonażu czeskiego i rumuńskiego i jeżeli się tam stworzy tranzytowe punkty rozdzielcze dla importu przez Gdynię do Polski i dla reeksportu do Litwy, Łotwy, Rosji i Finlandji takich towarów i surowców jak bawełna, wełna, skóry, towary kolonialne, galanterja itp.

Oczywiście, że decydującym tu czynnikiem jest także wysokość frachtów morskich, które obniżone przez jedną linie okrętową, często wywołują drogą współzawodnictwa obrażenie nie frachtów przez inne konkurujące linie. To też tembardziej przy powstawaniu własnego tonażu morskiego, wysokość frachtów morskich nie powinna być regulowana zasadą samo wystarczalności, lecz powinna być tu międzynarodowa polityka pewnego dumpingu frachtowego, a więc polityka na dłuższą metę. Rząd eksploatujący flotę ma przytem w swych rękach potężne narzędzie własnych artykułów eksportowych jak np. nafta, przetwory ropne, węgiel, produkty chemiczne itp. ma także w dyspozycji ustawę emigracyjną, dającą możność wzmocnienia ruchu w naszych portach nie tylko co do obrotu towarowego, ale i w dziedzinie emigracji, a nawet i reemigracji. Korzyści więc z posiadania własnej, choćby jak na początek małej floty handlowej są olbrzymie dają bowiem możność niezależności się gospodarczego od obecnej polityki frachtowej i mogą dać w zysku nie tylko konkretny zarobek materialny, ale znacznie donioślejszy i głębszy, bo zysk prestiżowy posiadania własnej bandery. Korzyści te są jeszcze i innej natury, koncentruje się bowiem i normuje nasza ekspansja i ruch handlowy w kierunku portu, doprowadza się do bezpośrednich transakcji między naszymi aparatami handlowymi eksportowym i importowym z zagranicą, umożliwia się bezpośredni stosunek z zagranicą dla przetranszowania polskiego i wywołuje się unikanie importera pośredniczącego. Znaczenie własnego tonażu jest jeszcze głównie doniosłe w dziedzinie realizacji naszych poczynąń eksportowych, gdyż własna flota i bezpośrednia komunikacja zmienia całe nastawienie naszego eksportu, który mogąc sprężyć dawać tylko jak dotychczas franco fabryką franco wagon, albo najwyżej flota Gdańsk, musiał mieć jeszcze jakiegoś pośrednika, który za niego dochodził do odbiorcy. Przez szerzenie „cif”, może się zmienić charakter polskich interesów eksportowych na interesy światowe, godne wielkiego Państwa, jednocześnie zaś zrealizowanie się sfinansowanie eksportu, środkami polskich instytucji kredytowych. Przed Polską otwiera się nowe horyzonty, gdyż stopniowo nastąpi niezależność się ekonomiczne polskiego gospodarstwa od opieki cudzoziemców, a fakt że, iż praktycznie będą się mogły wychować nowe kadry marynarzy, kadetów i oficerów morskich.

jest tak olbrzymim nawrotem w dziejach naszej Ojczyzny, iż doniosłość tej historycznej chwili będzie mogła być odpowiednio doceniona dopiero w późniejszych momentach dalszego naszego rozwoju jako państwa morskiego.

Dla tych wielkich zadań ogólnopaństwowych, konkurencyjność frachtów morskich w celu potanienia kosztów portowych, nie może być uważana za ofiarę, której żadne prywatne przedsiębiorstwo nie zdoła, a dla których to ofiar skarb państwa musi mieć odpowiednie zrozumienie i wycofanie.

A więc tylko w rękach odpowiedniej polityki rządowej znajduje się rozstrzygnięcie pytania, czy port w Gdyni będzie konkurencyjnym i czy w wymiarze międzynarodowej nie będzie pomijany. Jednakże nawet sam fakt konkurencyjności portu nie stanie się dostatecznym magnesem przyciągającym ruch handlowy, jeżeli nie będą stworzone także warunki prawne, także przywileje podatkowe i taka organizacja i formy kredytów gospodarczych, inwestycyjnych i obrotowych, które ściągają szerokie rzesze przedsiębiorczych jednostek handlowych, przemysłowych, finansowych, transportowych i całego aparatu pośredniczącego, wytrwałego w poszukiwaniu rynków zamorskich. Jeżeli się zastanowimy nad pytaniem, czy porty leżące na terytorjum naszego ustawodawstwa handlowego i podatkowego Gdynia i Tczew, mają szansę rozwoju jako placówki handlu zamorskiego, koncentrującego obrót surowcami i towarami kolonialnymi, półfabrykatami itp. to musimy sobie jasno odpowiedzieć, iż poza przemijającą koniunkturą, tak długo będzie brak szans trwałego rozwoju, dopóki nasze ustawodawstwo handlowe i podatkowe nie będzie na terytorjum tych portów zasadniczo zmodyfikowane.

Jakież więc działy handlu powinny by się przedewszystkiem ostędlą w naszych nowych portach? Poza ruchem importowym i tranzytowym a w szczególności reeksportowym, których możliwości są bardzo szerokie, muszą nas przedewszystkiem interesować masowe ładunki wywozowe, jak węgiel, nawozy sztuczne, zboże, owies, drzewo, przetwory ropne, ma-

szyny, wyroby metalowe, celuloza, a także półfabrykaty drzewne, materiały włókiennicze itp. Konieczność wybudowania na terenach portowych elewatorów zbożowych nie ulga żadnej wątpliwości i nie rozumiemy polityki rządu, który zwleka w portach ze zrealizowaniem tak oczywistych konieczności. To samo odnosi się do urządzeń chłodniczych, które są taką samą nagłą koniecznością dla uregulowania eksportu wyrobów mięsnych, jaj, masła i nabiału, oraz środkiem pomocniczym uregulowania wymiany produkcji przymorskiego rybołówstwa, względnie centralą handlową, koncentrującą przyszłą wielką organizację przemysłowo-handlową, która winna być stworzona dla realizacji naszych praw traktatowych co do połowu ryb morskich i śledzi na morzu bałtyckim i północnym.

Plan polityki portowej, wymagający śmiałego gestu i zerwania z zaciekawą polityką kontynentalną, będzie bezwzględnie musiał stworzyć także warunki bytowania dla placówek gospodarczych w polskich portach, w których polityka wielko-handlowa brałaby handel w istotną i rozumną opiekę rządową. Tylko w ten sposób będą się mogły wytworzyć główne trakty morskie i boczne podjazdowe drogi handlowe, tylko wówczas powstaną warunki dla egzystencji składów wolno-cłowych i wolnych stref portowych, stanowiących olbrzymią siłę przyciągającą obywateli portowych dla handlu między narodowego. Ogromne korzyści jakie pozatem wynikają z dopuszczenia operacji uszlachetniających w obrębie wolnych obszarów i stref wolno-cłowych i przemysłu prze robczego, pozostawiającego wielkie zarobki w kraju, będą mogły pchnąć całe nasze gospodarstwo społeczne do zupełnie nowego życia.

Tych wszystkich zadań jednak starze nasze pokolenie nie będzie mogło samo spełnić; trzeba nam do realizacji tych wielkich celów wagi państwowej młodych sił handlowych rwących się do czynu młodzieży kupieckiej, którą winniśmy wychować, kształcić i urabiać i umożliwiać jej praktykę handlu zamorskiego przedewszystkiem w wielkich portach świata.

S. Wartalski.
poseł na Sejm.

Pożyczki komunalne.

Sprawy pożyczek długoterminowych dla gmin miejskich w Polsce skoncentrowały się w Związku Miast Polskich w Warszawie, Mazowiecka 7, do którego należy 505 miast. Związek Miast brał udział w przygotowaniu obu dotychczasowych pożyczek Ulenowskich — które przeprowadzał Bank Gospodarstwa Krajowego, a co do których szczegóły podawał w zeszytach „Samorząd” za luty i marzec 1926 w art. pod tytułem „W rok po pożyczce Ulenowskiej”.

Pierwsza pożyczka Ulenowska w wysokości 10 milionów dolarów została udzielona za pośrednictwem firmy Ulen et Co. kilku miastom polskim na przeprowadzenie inwestycji, a to w ten sposób, że firma Ulen et Co — która równocześnie zastrzegła sobie wykonanie robót, w miarę wykonywania tychże otrzymuje 8 %-owe obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego, które mają być spłacone w 42 ratach półrocznych po pół miliona dolarów, przyczem podstawę obliczenia stanowi oprocentowanie w wysokości 8 procent, oraz amortyzacja w wysokości 2 procent. Kurs był bardzo niekorzystny i to taki, który obecnie absolutnie nie mógłby być przez miasta przyjęty, a to 86 — zwłaszcza, że pożyczka państwowa Dillonowska stoi obecnie w Nowym Yorku o wiele wyżej.

Firma Ulen et Co. musiała jednak przyjąć na siebie obowiązek niewypu-

szczania danych obligacji przez kilka lat, co oczywiście wpłynęło ujemnie na kurs. Skądinąd jednak firma Ulen et Co. osiąga duże korzyści z wykonywanych przez siebie robót inwestycyjnych, zarabiając na nich na czysto do 15 procent.

W jakiś czas później została zawarta transakcja o drugą pożyczkę Ulenowską efektywnie na 4 miliony dolarów dla dalszych kilku miast na analogicznych zasadach, przyczem trzeba zaznaczyć, że Ulen et Co. sami zgłosili się z taką propozycją i przy tej sposobności wystawili bardzo dobre świadectwo ostrożnej i sumiennej gospodarki finansowej tych miast polskich, z którymi miał do czynienia.

Obecnie jest możliwe zaciągnięcie trzeciej pożyczki Ulenowskiej, ale tym razem tylko wtedy, o ile Ulen et Co. da znacznie lepsze warunki, gdyż dotychczasowe w zbyt wysokim stopniu redukują rentowność danych instytucji dla gmin.

Obecnie jest możliwe zaciągnięcie znajdują się przygotowane materiały, względnie zgłoszenia o pożyczkę inwestycyjną dla 100 miast polskich.

Wobec tego możliwe jest zarówno przeprowadzenie trzeciej pożyczki Ulenowskiej jak i przeprowadzenie transakcji czysto finansowej (a zatem bez wykonywania robót przez Amerykanów) z inną grupą finansową amerykańską, z którą rokowania są w toku, jak wreszcie wejście w nertraktację

jeszcze z innymi grupami, które ze swej strony musiałyby jednak zacząć konkurować między sobą, względnie z Ulenem i w tym celu dać lepsze warunki.

Pożyczki inwestycyjne dzielą się na dwa typy:

a) na wymagające dłuższego okresu budowy i dające rocznie stosunkowo niski dochód, a zatem wymagające także okresu dłuższego dla kredytu i oprocentowania, jak wodociągi i kanalizacje, który to typ pożyczek wymaga stosunkowo większych wkładów i stosunkowo dogodniejszych warunków kredytu.

b) na wymagające krótszego okresu budowy i dające większy roczny dochód, a nadto wymagające mniejszych wkładów i mogące znieść nieco trudniejsze warunki kredytu, jak Gazownice, Elektrownie, hale targowe, rzeźnie, piekarnie.

Pożyczki takie mogą być realizowane przez sprzedaż obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, jak w wypadku Uleny, lub obligacji Banku Komunalnego w Warszawie, którego akcje znajdują się w rękach samorządów, wreszcie obligacji Banku Komunalnego w Poznaniu.

Obligacje komunalne Banku Gospod. Krajowego są gwarantowane przez Bank Gosp. Krajow. a następnie przez Państwo jako takie, co jest wyrażone w tekście obligacji. Ponadto za odnośne zobowiązania gwarantują miasta całym swoim majątkiem i wszystkimi swymi dochodami, nie udzielając zresztą żadnych specjalnych zabezpieczeń na pewnych specjalnych dochodach. Tego ostatniego żaden kapitalista zagraniczny i nie żądał i wobec powyższej konstrukcji byłoby to bezwzględnie błędne.

Obligacje Banków Komunalnych w Warszawie i Poznaniu korzystają z gwarancji państwowych tylko od wypadku do wypadku, kiedy ta gwarancja ich zostaje specjalnie dla poszczególnych transakcji przyznana.

Wszystkie konkretne propozycje kredytów inwestycyjnych dla poszczególnych miast są rozpatrywane na konferencji, w której bierze udział Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Robót Publicznych oraz Związek Miast Polskich, przedtem podaje się budżety danych miast gruntownemu badaniu. Bez zgody wspomnianych trzech Ministerstw pożyczka nie może być zaciągnięta.

Banki Komunalne w Warszawie i Poznaniu nie mają dotąd ustalonego typu obligacji komunalnych. W najbliższych kilku miesiącach odbędzie się ankieta co do dotychczasowych wyników akcji inwestycyjnej, opartej na pożyczkach Ulenowskich, które na ogół są oceniane korzystnie, a nadto co do zmiany typu obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego na korzystniejszy, t. j. na mniej uciążliwy dla miast.

Nadmienić w końcu należy, że w pożyczkach Ulenowskich zastrzeżone jest prawo przedterminowej spłaty pożyczki po 5-ciu latach.

Zagraniczni kapitaliści, chcący udzielić pożyczek inwestycyjnych polskim miastom na powyższych zasadach, — które z małymi modyfikacjami są obecnie jedynie możliwe, winni zgłaszać się do „Związku Miast Polskich” i przedstawić mu propozycje swoje co do kwoty ogólnej, oprocentowania, kursu, czasu trwania i sposobu spłaty kredytu, poczem dopiero Związek Miast Polskich wybierze miasto, na któreby kredyt ten miał się rozkładać i ze swej strony uczyni konkretne szczegółowe propozycje po uzgodnieniu tychże z Rządem.

Wiadomości krajowe.

== Tegoroczne zbiory miodu w Polsce. Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych Rzeczypospolitej, który jest organizacją centralną wszystkich Towarzystw i Organizacji Pszczelniczych na całą Polskę — informuje nas, że tegoroczne zbiory miodu, wedle dotychczasowych obliczeń, wyniosą około 15 milj. kg. W Polsce znajduje się około półtora miliona pszczoł (uś), czyli że na każdy ul przypada przeciętnie 16 kg. miodu. Obliczenie to zatem jest bardzo

skromne i faktyczne zbiory miodu mogą znacznie przewyższyć 15 milj. kg., zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że na Wołyniu, gdzie warunki dla pasiek są najdogodniejsze, z jednego ula można zebrać w ciągu roku 70 a nawet 100 kg. miodu. Pszczelnictwo jest dochodową gałęzią gospodarstwa wiejskiego, opierającą się na lekkim, przy minimalnym nakładzie pracy i kapitału od 100—200 proc., przy czym warunki dla pasiek są w Polsce naogół bardzo sprzyjające. Najwięcej pasiek znajduje się na Wołyniu, na Polesiu, w Wileńszczyźnie, w Małopolsce, w woj. Białostockim, znacznie mniej w b. Kongresówce, oraz w b. zaborze pruskim. Rok bieżący był dla miodobrania znacznie lepszy, niż poprzedni, niemniej jednakże i w tym roku wielkie spustoszenia wśród pasiek wyrządziły różne choroby zakaźne u pszczoł (gnilice), oraz najniebezpieczniejsze ze szkodników — motylca. Za przykładem zagranicy (Szwajcaria, Włochy, Niemcy), gdzie pszczelnictwo stoi na wysokim poziomie i cieszy się pieczołowitą opieką władz, również nasze pszczelnictwo doczekało się tej opieki: badaniem chorób pszczoł zajmuje się od jesieni r. b. Wydział Higieny Zwierząt przy Państw. Naukowym Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy, a nadto Min. Roln. i D. P. postanowiło wysłać do jednego z zakładów zagranicznych specjalnego lekarza weterynaryjnego, celem praktycznego wykształcenia w dziedzinie zwalczania chorób pszczoł. Z miodu wyrabia się wina miodowe, t. zw. miody pitne, oraz pierniki miodowe, wosk pszczoł ma natomiast szerokie zastosowanie w przemyśle chemicznym. Jeden ul w czasie miodobrania liczy 100 — 120.000 pszczoł. w ciągu zimy jednak bardzo wiele ich wymiera, tak, że z wiosną jeden ul liczy 30 do 40 tysięcy pszczoł. Na zimę zostawia się pszczołom w ulu 25 do 32 kg. miodu.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 21. grudnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejsze dewizy na Włochy i Francję. Obroty ogólne około 365.000 dolarów. Zapórzbobrowany pokrył Bank Polski z drobnym udziałem banków prywatnych.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 grudnia. Kurs dolara zł. 8'99 i pół. Giełda walutowo - dewizowa bezczynna. Bank Polski płacił bez zmiany: dolar ef. zł. 8'96, Nowy Jork zł. 8'98. Nadto zmieniły się kursy nast. walut: frank szwajcarski 173.58, frank franc. 35'90, lir włoski 39'95, szyl. austr. 126'70, marka niem. 213'73. Na giełdach światowych słabszy Paryż, Mediolan i Zurych. Akcje nieco słabsze, tendencja zniżkowa, usposobienie bezochotne. Notowano Przemysłowy 11 i 12 gr., Hipoteczny 66 gr., Chodorów 102'50 i 103'50 zł., Chyble (kil-

Dziwidenia w zł.	Kapitał w tys. zł.	Wartość nominalna w tys. zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1925	Akcie kotowane
4'00	5.000	100	0'46—0'48	Bank Hipoteczny
—	6.000	100	0'15—0'17	Bank Przemysłowy
—	3.000	—	0'10—0'14	Bank Ziem. kred.
1'00	—	100	7'70—7'80	Browary
0'50	6.250	100	5'75	Chodorów
0'50	3.000	—	4'60	Chyble
—	900	10	0'28—0'30	Cmielów
—	—	—	0'65—0'70	Lokomotywy
—	—	—	0'24—0'25	Gafota
0'40	1.500	—	1'50—1'60	Gazolina
—	2.000	100	8'00	Gorka
0'05	—	—	0'35	Niemojowski
—	2.625	—	1'00	Oikos
0'04	2.500	10	0'27—0'30	Parowozy
—	750	25	0'08—0'10	Pezet
—	—	—	—	Pocisk
—	500	—	—	Polska nafta
—	—	—	—	Rakozawa
2'5	5.000	25	—	Siersza gór.
2'00	7.500	100	—	Tespy
—	—	—	—	Zieleniewski
—	—	—	—	5% państw. poz. kon.
—	6.600	50	11'00	Akcie niekotowane
—	—	—	0'50	Cegielski
—	—	—	0'08—0'10	Elektrosan
—	220	100	0'75	Foresta
—	—	—	9'25	Gazy Wschodnie
—	—	—	1'10—1'20	Gazy Zachodnie
—	500	—	0'15	Gazociągi
1'50	—	—	7'50—7'75	Jaworzno
—	—	—	0'10—0'12	Len
0'10	—	—	1'40	Lisienice
0'16	—	—	0'75—0'80	Olkusz
10'00	2.016	10	140'00—150'00	Pol. Przem. Naft.
10'00	5.500	—	120'00—125'00	Przeworsk okaz.
—	5.500	—	1'00	Przeworsk imien.
—	—	—	25'00—30'00	Radziwiłł
11'00	100.000	100	60'00—62'00	Bank Polski

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 9.00 i pół.

Rubel złoty bez obrotów: żądano 4.74 i trzy czwarte, płacono 4.74 i pół. Akcje słabsze.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 21. grudnia. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i jedna szesnasta, Paryż 4.02, Bruksela 13.91, Rzym 4.47, Madryt 15.30, Berno 19.34, Praga 2.96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 21. grudnia. (Tel. wł.). Londyn 43.50, Berlin 46.36—46.84, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.43—46.67, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.38—46.62, Gdańsk 57.08—57.22, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 56.98—57.12, Wiedeń (czeki) 78.23—78.73, Wiedeń (banknoty) 78.30—79.30, Zurych 57.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 21. grudnia. (Tel. wł.). Cegielski 14.0, C. Hartwig 23.50—24.0, Herzfeld-Victorius 22.0, Dr. May 41.50 Poznańska Spółka drzewna 0.50, Luban 120.0.

ZBOŻE.

Lwów, 21 grudnia.

Stagnacja w obrocie giełdowym i pozagiełdowym z powodu nadchodzących świąt.

Ceny na ogół niezmiennione, pomimo że na giełdzie warszawskiej i poznańskiej ceny ostatnio zwyżkowały.

Tendencja ustalona. Usposobienie zupełnie bez ochoty.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica krajowa dworska 51'25 — 52'25, pszenica kraj. zbiorowa 48'75 — 49'75, żyto małopolskie 37'25 — 37'75, jęczmień małopolski browarniany 32'00 — 34'00, jęczmień małopolski przemysłowy 29'75 — 30'75, jęczmień małopolski pastewny 27'00 — 27'50, owies małopolski 28'75 — 29'75, kukurūza rumuńska 32'50 — 33'50.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8'99 1/3.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 21 grudnia 1926.

Waluty i dewizy:			
Dolar amer.	zł. 8'95	Lir włoski	zł. 39'95
Nowy Jork	8'98	Guld. hol.	359'20
Dolar kan.	8'92	Kor. czeski	26'98
Funt ang.	43'62	szwedz.	239'85
Fr. szwajc.	173'58	duńska	240'00
Fr. franc.	35'90	norw.	226'30
Fr. belg.	24'95	Szyl. austr.	126'70
Marka niem.	zł. 213'73		

Złoty:			
Gram złota	zł. 5'96	Kor. austr.	zł. 1'81
Dolar	8'98	skand.	2'4
Dukat	20'50	Marka niem.	2'13
Guld. hol.	3'62	Rubel	4'1
Funt ang.	43'63	Fr. un. tańc.	1'73
Funt turecki	zł. 39'30		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 grudnia 1926. (Pat)

Dolary ameryk.			
8'98	9'00	8'96	
Sztokholm	125'55	125'86	125'24
Belgia	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	360'80	361'70	359'90
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'43	43'85	43'63
Nowy Jork	9'40	9'02	8'98
Paryż	36'62	36'50	36'41
Praga	26'72	26'78	26'65
Szwajcaria	174'42	174'85	174'37
Wiedeń	127'44	127'76	127'12
Włochy	41'17	41'22	41'02

tendencja: ustalona.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 21 grudnia 1926 (zamknięcie) (Pat)

Paryż			
20'90	20'98	20'92	
Londyn	25'08	25'08	25'08
Nowy Jork	5'17	5'17	5'17
Belgia	71'35	71'35	71'35
Włochy	23'47	23'47	23'47
Holandia	79'03	79'03	79'03
Kopenhaga	206'90	206'90	206'90
Berlin	123'15	123'15	123'15
Wiedeń	73'50	73'50	73'50
Sztokholm	158'20	158'20	158'20
Oslo	130'60	130'60	130'60

tendencja: stała.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 grudnia 1926. (Pat)

Nowy Jork			
485'12	485'12	485'12	
Holandia	12'13	12'13	12'13
Francja	119'93	119'93	119'93
Belgia	34'88	34'88	34'88
Włochy	107'00	107'00	107'00
Niemcy	20'38	20'38	20'38
Szwajcaria	25'09	25'09	25'09

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21 grudnia 1926. (Pat)

Londyn			
120'0	120'0	120'0	
Nowy Jork	24'74	24'74	24'74
Belgia	344'03	344'03	344'03
Holandia	378'03	378'03	378'03
Włochy	112'25	112'25	112'25
Szwajcaria	473'30	473'30	473'30

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 21 grudnia 1926. (Pat)

Amsterdam			
282'55	282'55	282'55	
Belgrad	12'46	12'46	12'46
Berlin	168'21	168'21	168'21
Bruksela	98'78	98'78	98'78
Budapeszt	98'95	98'95	98'95
Bukareszt	3'17	3'17	3'17
Oslo	177'95	177'95	177'95
Kopenhaga	188'10	188'10	188'10
Londyn	34'28	34'28	34'28

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 grudnia 1926. (Pat)

Papiery procentowe:

8 pr. 1927. złot.	96'25	10 pr. 1926. konw.	93'00
4 pr. 1927. dolar.	82'00	5 pr. 1927. konw.	47'00

Bank Polski			
81'50	81'50	81'50	
Bk. Dysk. Warsz.	1'20	1'20	1'20
Bk. Handl. Warsz.	3'10	3'10	3'10
Pol. Bk. Przem.	0'—	0'—	0'—
Bk. Zachodni	1'05	1'05	1'05
Bk. Zw. Sp. Zar.	5'90	5'90	5'90
Kijewski	0'18	0'18	0'18
Puls	0'—	0'—	0'—
Spies	0'—	0'—	0'—
Elektryczność	0'—	0'—	0'—
Sila i Swiatlo	0'—	0'—	0'—
Chodorów	0'30	0'30	0'30
Czestocice	1'10	1'10	1'10
W. T. F. Cukr.	2'85	2'85	2'85
Firley	0'—	0'—	0'—
W. T. K. Wegla	67'00	67'00	67'00
Polska Nafta	20	20	20
Gracja Nobel	2'21	2'21	2'21
Cegielski	0'—	0'—	0'—

tendencja: ustalona.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21 grudnia 1926. (Pat)

Pol. Bk. Przem.			
0'11	0'11	0'11	
Bk. Hipoteczny	0'00	0'00	0'00
Pow. Bk. Kred.	0'00	0'00	0'00
Bk. Małopolski	0'—	0'—	0'—
Bk. Komerc.	0'—	0'—	0'—
Bk. Handlowy	0'—	0'—	0'—
Bk. Zw. Sp. Zar.	0'—	0'—	0'—
Z. B. K.	0'—	0'—	0'—
Tohan	0'—	0'—	0'—
Pharma	0'—	0'—	0'—
Zieleniewski	11'50	11'50	11'50
Cegielski	0'—	0'—	0'—
Trzeb. Zel.	0'—	0'—	0'—
Parowozy	0'—	0'—	0'—
Niemojowski	0'—	0'—	0'—
Siersza górnicza	0'—	0'—	0'—

tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 21 grudnia 1926. (Pat)

Skoda			
19'22	19'22	19'22	
Zieleniewski	95'50	95'50	95'50
Panto	110'—	110'—	110'—
Karpata	87'19	87'19	87'19
Galicja	890	890	890
Schodnica	126	126	126
Siersza	25'50	25'50	25'50

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 21 grudnia.

Lwów, 21 grudnia.	
Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8'95
Dolar, kurs prywatny	" 8 99 50
Złoty w Zurychu	57'51
Frank złoty	Zł. 173 66
Gram złota	" 5'98
Kilogram chleba	" 0'63
" mięsa woł.	" 2'20
" cukru	" 1'50
Cetnar żyta	" 37'50
Tona węgla górnośl.	" 55'00
Wskaźnik kosztów utr.	195, 0
Bazrobotnych	293 700
Złotych w obiegu	Zł. 983.611.000
Z tego banknotów	" 357.911.000
" bilonu	" 425.700.000
Stopa dyskontowa	9 1/2 %

Ze świata.

Popłoch, jaki wywołał pierwszy cylinder. Londyński „Times“ przypomina wrażenie, jakie wywołał na ulicach Londynu pierwszy cylinder. Było to 16 stycznia 1794 r. W dniu tym stróż bezpieczeństwa publicznego aresztował na ulicy właściciela sklepu artykułów mody, Johna Hetheringtona za wywołanie zbiegowiska ulicznego i zaprowadził przed oblicze lorda mera, który uwolnił oskarżonego dopiero po złożeńiu przez niego 500 funtów sterl. kaucji. Gdy przyszło do sprawy, okazało się, że Hetherington, pochodzący z zamożnej rodziny mieszczańskiej, pokazał się na ulicy z nakryciem głowy, które nazywał „kapeluszem jedwabnym“, a które miało kształt wysokiej rury czarnej o wspaniałym połysku, wywołując przerażenie wśród ludzi bojaźliwych. Kłóka przedstawicieli policji pięknej — zeznawali policjanci — zemściło na widok tej rury niezwyklej, dzieci płakały, psy szczekały okropnie, a synkowi powoźnika Thomasa, posłanemu za sprawunkami do sklepu artykułów spożywczych, złamano w ścisku rękę. Z tego powodu stróż bezpieczeństwa publicznego aresztował Hetheringtona i przywieźli go do lorda mera. Oskarżony od-

parł na to, że nie przekroczył postępowaniem swoim żadnego z praw królestwa, uczynił tylko użytek ze służącego mu prawa przywdziania nakrycia głowy, które sam wynalazł; prawa, które żadnemu obywatelowi Anglii odebrać nie można. Sędzia musiał uznać to tłumaczenie i uniewinnił oskarżonego, a rura połyskująca obywatela Hetheringtona znalazła wkrótce nadzwyczajne uznanie wśród dandysów ówczesnych nie tylko w Anglii, ale i daleko poza jej granicami.

Przymusowa emigracja bizonów. Bizonom amerykańskim przed rokiem 1907-mym groziła zupełna zagłada. — Ilość ich zmniejszała się z roku na rok, i to w sposób tak zastraszająco szybki, że w stanie Alberta (Kanada) wydzielano dla nich specjalne terytoria, około 250 km. kw., aby resztę, mianowicie 709 sztuk ochronić przed ostateczną zagładą. Miejsce wybrano szczęśliwie, bo warunki aprowizacyjne i klimatyczne w Wainwright-Park okazały się tak pomyślne, że w roku 1925 budoła tam już 12.000 sztuk. Powstała więc konieczność ograniczenia ilości bizonów. Ponieważ polowanie uważano za niehumanitarny sposób ograniczenia rozrostu tych zwierząt, przystąpiono do przymusowej depor-

tacji bizonów na północ, na prerie nad rzeką Altabaską. Pierwszy transport holowały statki: Norblain i Saskatchewan. Zarzuciwszy kotwice w Fort-Smith wypuścili swych emigrantów na pachnące prerie. Podobno emigranci znajdują tam warunki jeszcze lepsze niż w Wainwright. Jest więc obawa, że wkrótce z Fort-Smith wyruszą barki naladowane bizonami. Tyko dokąd je zawiozą?

Krawaty i psy D'Annunzia. D'Annunzio posiada, tak twierdzą jego biografowie, dwie wielkie namiętności: manję kolekcjonowania krawatów i miłość do psiej rasy. Z istniejących o jego zbiorach krawatowych monografiów dowiadujemy się, że ten barwny szczegół garderoby mekskiej był kiedyś przed laty jego deską zbawienia od bankructwa, gdy bowiem liczni wierzyciele znakomitego pisarza zagrozili mu ogłoszeniem upadłości, wówczas tysiączne jego adoratorki nabyły krawaty d'Annunzia, płacąc za nie „amatorskie“ ceny, co pozwoliło mu uregulować długi. Palac jego we Florencji zapelniony jest psami wszelkich ras, głównie jednak ogarami, które były powodem głośnego procesu, zakończonego w tych dniach. Przed kilku miesiącami psy na codziennej przechadzce zadusi-

ły parę kur, stracił tę bezzwłocznie wynagrodził bardzo sowiec poeta, wypadek powtórzył się nazajutrz z tym samym epilogiem. Gdy jednak kury poczęły systematycznie padać ofiarą psiej namiętności myśliwskiej, wówczas wezwane przez d'Annunzia władze policyjne stwierdziły, że okoliczni właściciele urządzili sobie z tego nader zyskowny proceder. Znakomity autor „Giocondy“ wziął wobec tego na kiel i zamknął pugilares, co tak rozgniewało jednego z właścicieli kur, że tytułem represji, zastrzelił psa. Sąd uwzględnił skargę d'Annunzia i skazał hodowcę na znaczny grzywnę, która w myśl życzenia poszkodowanego, zasilila fundusze Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

Serce roślin. Znakomity induski fizjolog Boss, autor doniosłych odkryć w dziedzinie życia roślin, stosuje obecnie specjalny aparat, rejestrujący działalność nerwów u roślin. Boss zanurza roślinę w czystej wodzie, poczem rozpuszcza w niej pewną ilość bromu — pulsacje soku słabną powoli, roślina stopniowo zamiera, wystarcza jednak przynieszkła kofeiny, by ją wskrzesić, przyspieszając tętno „serca“.

==O==

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

SPECJALNY SKŁAD

Linoleum i Cerat

LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legionów 3. — Telefon 16-45.

poleca

10730

Ceraty na stoły i kredensy

szerokość	50	65	80	100	115	135	cm.
Zł.	3-20	4-—	5-—	6-—	7-—	8-40	za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/65	124/100	138/100	145/115	160/138
Zł.	6-30	8-50	9-30	12-—	16-50

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
Gat. I. korkowe	Zł. 6-50	7-50	8-80	11-00	—	za metr.
Gat. II. „Lino“	4-80	5-90	6-80	8-90	13-50	„

Linoleum korkowe pod stoły 200 cm. zł. 31 za metr

Dywany i chodniki „Lino“

rozmiar	10X70	115X85	200X150	250X160	300X160
Zł.	7-10	8-20	27-50	34-—	42-—

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
Zł.	2-30	3-60	4-80	za metr.

Chodniki wełniane

Gat. Brissel Zł. 6-80 8-90

Dywany „Smyrna“ o pięknych wzorach wsohodnich

rozmiar	100X50	120X60	180X90	200X140	250X175	300X200
Zł.	6-90	12-80	30-—	52-—	81-—	112-—

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	110X55	180X80	200X140	240X165	300X200
od Zł.	25-—	45-—	128-—	195-—	270-—

FIRANKI MADRAS haftowane 3 częściowy garnit. Zł. 14-30

FIRANKI BULGARSKIE bogato haftowane 3 częściowy garnitur „21-—

STORY KORONKOWE 3 m. długie sztuka „22-70

FIRANKI KORONKOWE 130 cm. szer. metr. „4-90

PORTJERY SZARE płóc. pięknie haftowane garnit. „32-—

KAPY na łóżka

Pluszowe 44-— zł. 33-— zł. 65-50 zł.

Gobeliny

17-50 „ 12-50 „ 25-80 „

PIANO I SPRZEDAŻ

10 groszy za wyraz.

ZNACZKI pocztowe, albumy, katalogi, gotowe kolekcje poleca na gwiazdkę. Filatelista Lwów, Kościuszki 1.

ZBIORY znaczków pocztowych kupuje i sprzedaje Filatelista Lwów, Kościuszki 1.

ALBUMY na znaczki pocztowe ozdobnie oprawne w cenie 10, 12 i 15 złotych wysła na prośbę Filatelista Lwów, Kościuszki 1.

WILLE z ogrodem blisko Lwowa kupię. Pośrednicy wykluć. Złóż do Adm. pod „Lefisko“ 1-334

SZOFY podarte w bardzo dobrym stanie do sprzedania Marja, Żółkiewska 10b. 1-335

KUPIĘ hotel na kołach używany w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji. 1-337

VILLA z nadzwyczajnym komfortem o 6-ciu wspaniałych pokojach, w okolicy ul. Potockiego. PARCELE 30, 35, 40 i 400 sążni sprzedam. Jaszczak, Paręka 21 II p. od 1-12-04. 1-338

PIANINO starsze do nauki tanio sprzedaje Moniusz o 3 Zimorowicza 10. 1-336

NAJPIĘKNIEJSZE upominki na „Gwiazdkę“: obrazy wybitnych artystów lwowskich i krakowskich najtaniej i na spłaty sprzedaje „Zachęta“ Salon sztuki Legionów 7. oryginalne obrazy od 12 zł. 1-338

LAMPY naftowe wiszące sprzedam. — Pijarów 64. 1-339

DLA DZIECI. Płasze, czyki, sukienki, obranka, czapeczki, kieszulki, reflowy, piżamy, skarpetki, ponczoski, kamieszki, kominiarki, kamizelki, sweterki, trykotki, fartuszek. „SPORT“, Lwów, plac Hukliki 1. Telefon 27-33. 1-332

PRAWDZIWY miod najtaniej Pasiecznica Spółka Lwów, Podwale 9. 1-391

ZABAWA towarzyska rozrywka kwiatów gr. 13 u Hymy: Płazowa Królowa klinka lalek Lwów, Hukliki 21. 1-392

FUTRA OKAZYJNE, firma „Uniwersum“, Lwów, Pałac Mikolajowa. 1-393

KAPELUSZE wszelkie, wspaniałe, modne, tanio Topolka K. 1-394

FORTEPIANY, pianina kupię. Górska, plac. Nowy, Łódź, Mejska 17. 1-395

NA GWIAZDKĘ Saneczki z kierownicą automebilową prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: „Maraton“ Akademicka. 1-336

MIESZKANIA SKLEPY LOKALI

8 groszy za wyraz.

„Informator“ Kopernika 22, telefon 446. poszukuje mieszkania różnych pokoi, kupna, sprzedaży nieruchomości, kamienice, wille, przeprowadza zamiany Krakowie, Poznaniu, Warszawie. 10613

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem w śródmieściu najchętniej wprost od gospodarza. Warunki do Adm. Słowa Polskiego pod „Urzednicza“ 10944

POSZUKUJE mieszkania 2-3 pokoi z kuchnią. Dam dauletni czynsz oraz pożyczkę 2000-3000 dolarów Złotzenia Adm. Słowa „Komfort“. 1-335

JAREMCZE Kamień Dobosza. Pensjonat E. Faranowskiej w przedniej okolicy nad Prutem. Mieszkanie, pełne utrzymanie, czterorazowy posiłek, opał, światło zł. 9.— bez żadnych dopłat, bez podwyżek. Matczyzna opieka dla młodzieży. Tylko dla chrześcijan. 1-334

POSZUKIWANY przez pokój umeblowany na dwa miesiące. Złotzenia do Administracji pod „Warszawianka“. 1-335

KSIĄDZ poszukuje pokoju nieumeblowanego ewentualnie dwóch z komfortem w śródmieściu do Administracji pod „Kajet“ 1-335

POKOJ trontowy umeblowany z przedpokojem osobne wejście z klatki schodowej odnając. Wiadomość Nabełaka 43, I piętro na prawo godzina 17-20. 1-336

Zakopane „POZNANIANKA“

dawn. „Lublinianka“

ul. Ogrodowa, obok porzty.

Nowo otworzony pensjonat Wandy

Rychlikiej. poleca pokoje ładne,

słoneczne. Centralne ogrzewanie, elektryka, światło, łazienka, kanalizacja.

Ceny umiarkowane. 0362

POSADY POSZUKIWANE

4 grosze za wyraz.

OSOBA inteligentna, język polski i niemiecki obalnie posadę przy dzieciach, Przelucka Łosiacz p. Skata n/2br. 1-323

BIURO Machniewskiel Kopernika 22, telefon 446. poleca: oficjalistki, bony kucharzy, wykładowców, pokojowe, służące, różną służbę miastową, uworeską, restauracyjną. 10612

MŁODY, resliantny, energiczny praktykant gospodarczy poszukuje dalszej praktyki najchętniej pod rękę właściciela majatku. Złotzenia przyjmie Dyrektor dóbr Szczyrzyk ad Limanowa. 1-333

BIURO nauczycielskie Męzi Rechter, Lwów, Kierowicza 16 od 11-1ej poleca nauczycieli, nauczycieli, frehantki, bony. 1-325

KIEROWNIK tartaku z wyższym wykształceniem technicznym i nader chlubnymi referencjami z kilkuletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. — Profekuje i buduje tartaki, administrator, samolotny buchalter, biuista, zbezany także z myślarstwem na życzenie może służyć kauce i referencje. Złotzenia do Administracji dla „J. T.“ 10497

KAMERYNER służyć w średnim wieku, żonaty, poszukuje posady zaraz za granicą. Zna wszystkie wymogi służby w pierwszorzędnych domach. Zna także zagł. się gospodarstwem domowym, dobrze gotuje — Łaskawa Złotzenia: Administracja Słowa Polskiego Lwów. Dla Służącego. 1-333

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz. 1-333

POSZUKUJEMY od 1 stycznia manipulantki biurowej, piszącej biegle na maszynie i z praktyczną znajomością buchalterii. Pomadana praktyka w przedsiębiorstwach handlowo-rolniczych. Złotzenia do Administracji Słowa, pod „Pracowita“ za okazaniem kwitu interwju. 1-328

BUCHALTERKE rolna do amerykańki znająca stenografię, korespondencję przyjmie od stycznia dyrekcja dóbr Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Złotorys odpisy świadectw pod: Zarzycki, Lwów, Kraszewskiego 21. 1-337

POWAŻANA Firma przyjmie panie piszące na maszynie, do praktyki za wynagrodzeniem. Oferty z referencjami do Administracji pod J. K. 1-347

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

RUTYNOWANANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbony) przygotowuje do matury, Piękarska 3 1-328

STENOGRAFIJ wyucza darmo, listownie Redakcja „Stenografii Polskiej“, Warszawa, Szczygła 12. 10539

TANIE Białe Bottom, Charleston, Boston, Foxrout, Blues Tango najdokładniej wyucze Bolesław Nowicki. Syn specjalista tańców nowoczesnych. Pańska 16. 1-337

Uniwersytecka Szkoła

Pielegniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy kurs 15 lutego 1927.

Nauka trwa 2 lata i 1 miesiąc, przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne.

Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielegniarek i Higienistek, — Kraków, Kopernika 24. 1-343

ROZNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

TOREBKI srebrne, miedziane i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 14-48. 10839

Migdały wybierane,

masę migdałową, rodzynki, orzechy, figi, daktyle, andruty oraz wszelkie artykuły spożywcze dla wykwalifikowanej kuchni poleca 1-593

Karol Krupiński

Lwów, Akademicka 4.

Mebie na raty!

Jadalnie, Sypialnie pokoje meble i t. p. na dogodnych warunkach poleca znana firma Münzer, Rejtana 4. 1-546

NAKROZNAITSZE PAFUCZE I PANTOFLE

poleca i wykonuje Fabryka

ul. Wronowska 4,

(obok Kopernika)

10740

NA GWIAZDKĘ!

wielki wybór instrumentów muzycznych jak skrzypce, mandoliny, gitary i t. p. instrumenty pod gwarancją, po cenach zmniejszonych poleca 1022

Franciszek Niewczyk

LWÓW, UL. BRONIEWSKA 20.

Krajowa w. wolna instrumentów muzycznych, — Tel. 25 76.

Rok założenia 1860.

WINAfrancuskie
węgierskie
włoskie
greckie
hiszpańskie

11353

najlepszych roczników i po najtańszych cenach poleca:

MAKS WIXEL i SYN

Lwów, Krakowska 14. Tel. 805.



L. 2340.

Skałat, dnia 9 XII. 1926.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie ogłasza KONKURS na stanowiska

1) **Lustratora majątków gminnych** z uposażeniem X względnie IX kategorii plac, wraz z 10% dodatkiem komunalnym i ryczałtem na rozjazdy służbowe. Warunki: średnie wykształcenie i jednoroczna praktyka przy Samorządzie.

2) **Lekarzy okręgowych**, jednego w Toustem, drugiego w Tarnorudzie z uposażeniem XII grupy szczebla „a” i ryczałtem objazdowym. Podanie z dokumentami (odpisy) i życiorysem wnieść do dnia 31 XII. 1926 do Rady powiatowej w Skałacie.

11272

Komisarz rządowy: Zagórski.

NA ŚWIĘTA!

11221

ŻYWE RYBYWyśmienite WĘDLINY
i wszelkie DELIKATESY
sprzedaje najtaniej**ZOFJA TELICZEK**

ul. Akademicka № 6.

Taczki szmerglowe „Schmaltza”, Należdzia rękodzielnicze, Wentylatory i kuźnie kowalskie „Wulkan”, Pity gatrowe, Okucia meblowe i budowlane, Łopaty i Taczki poleca po cenach najniższych 10002

INŻ. ST. KILMOWICZ i J. WYDERKA
Lwów, ul. Kopernika I. 11.

Obok Kina „Kopernik”.

FIRANKI-DEKORACJEw najnowszych i modnych wzorach poleca
zbogato zaopatrzonego składu firma**T. KYŚIAK i Synowie**Lwów, pl. Smółki 4. — Telef. 40.09
magazyn tapet i materij meblowych oraz
Zakłady taniersko-dekoracyjne 10682
Olbryzi wybór — fachowa obsługa.**ELEKTRYCZNE
LATARKI**groszy, baterie
najlepszym
ganku 70 groszy.**FASSLER,**

Lwów, Sykstuska 29.

lutownie odpow-
iedni rabat. 11354

PODARKI Łódeczka, Łódeczki dzie-
cinne, kołdry, kołderki,
koce, kocyki, poduszki, prześcieradła, po-
szewki, poleca najtaniej 10452

Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4.
tylko naprzeciw Szkowrona.
Osobom godnym zaufania udziela się kredytu.

TADEUSZ CIEŚLIŃSKI

zaprzyśiężony dostawca win mszalnych

Lwów, ul. 3-go Maja I. 5. — Telefon 36-31.

Reprezentacja sławnej firmy Marceau w Bordeaux.

Własne winnice tokajskie.

POLECA NA ŚWIĘTA:

11362

WINAfrancuskie
węgierskie
Szamorodner
Tokaj słodki
od zł. 4'50
" " 5'70
" " 8'40

Wódki, likiery i rozolisy pierwszorzędnych firm.
KAWY i HERBATY najprzedniejszych jakości.

**NOWOŚCI RADIOWE**odbiorniki, głośniki
sprzęt radjotchniczny

poleca firma 10738

Inżynier Kazimierz Wiśniewski

Lwów, ul. Szanochy 2.

PORCELANA, SZKŁO, CHIŃSKIE SREBRO I ALPAKA

BAJECZNIE TANIO U FIRMY

KAZIMIERZ LEWICKI

WŁAŚCICIELE: JAKÓB i ALEKSANDER LEWICCY.

10954 LWÓW, PLAC MARJACKI L. 10.

Powiatowa Kasa Chorych w Skolem.

L. dz. 2610/26/S.

Skolem, dnia 19 grudnia 1926.

Niniejszem rozpisuje się

konkurs na posadę lekarza-dentysty

ze siedzibą w Skolem.

Do próby należy dołączyć:

- 1) Dowód obywatelstwa polskiego i
- 2) zezwolenie na wykonywanie praktyki lekarsko-dentystycznej w Polsce.

Termin konkursu upływa z dniem 28 grudnia 1926.

Warunki wedle umowy.

11308

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Skolem:

Dyrektor:

(—) Horszki, mp.

Przewodnicząc:

wz. (—) Czekański, mp.

MATERACE, KOŁDRY

pokrywa i przerabia najtaniej

nany magazyn

POŚCIELI W. IŻYCKIEGO

Lwów, ul. Kopernika 3. 10414

BIELIZNAWŁASNA
SZWAJNIA

damska, męska, dziecienna

najtaniej poleca firma 1 919

Bracia StarzewscyLWÓW
HALICKA 16.